NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, czwartek 26 stycznia 1928 Nr. 26

NOWY DZIENNIK

...a redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7 ...lefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630 ...em Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
...omunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada ...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :·—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Polityka narodowo-żydowska

Kraków, 25 stycznia.

Idziemy do wyborów. Idziemy poraz trzeci do sejmu Rzeczypospolitej — pod tym samym sztandarem — własnej, samodzielnej, na demokratycznych podstawach opartej polityki żydowskiej. Lud żydowski program nasz zna, lud żydowski widzi nas przed sobą nietylko podczas wyborów, a co najważniejsza, lud żydowski widział przez przeciąg dziewięciu lat posłów narodowo-żydowskich na trybunie parlamentarnej, zna więc nietylko ich słowa, ale także ich — czyny. Idąc poraz trzeci do wyborów, ubiegamy się przeto o zaufanie żydowskich rzesz wyborczych — z pełnią poczucia odpowiedzialności, że nasza platforma ideowa jest jedyną, która odpowiada najistotniejszym interesom ogółu żydowskiego, i że każdy inny program, z którym przychodzi się po głosy żydowskie, jest albo wypływem powierzchownie zrozumianych interesów tej czy owej drobnej tylko grupki, albo poprostu samoułudą, o ile nie zwyczajną demagogją.

Powiada się nam nieraz, kiedy mówimy o programie narodowo-żydowskiej polityki, że polityka taka jest niemożliwą, ponieważ niema ogólno-narodowych interesów żydowskich. Charakterystyczne, że z tym zarzutem występuja z jednej strony socjaliści żydowscy, marxowskiego autoramentu, z drugiej zaś — liczni publicyści polscy, nietylko socjaliści, ale i ludzie, z marxizmem nic wspólnego nie mający. Jest to zarzut, zaczerpnięty z dziedziny czystej teorii i abstrakcji, zarzut, któremu realne życie zadaje kłam na każdym kroku i na każdem niemal ...posiedzeniu sejmowem. 95 procent żydostwa polskiego — to kupcy, handlarze, rzemieślnicy, inteligencja zawodowa i ludzie pracujący (nie proletarjusze w marxowskiem tego słowa znaczeniu), posiadający **j a k o Ż y d z i** cały szereg wspólnych interesów, których odpowiednikiem jest i może być tylko właśnie polityka żydowska. Sprawa koncesyj, podatki, spoczynek niedzielny, prawo do pracy, numerus clausus — oto — przykładowo — problemy, które odnoszą się wprawdzie do różnych klas społecznych, ale które wszystkie razem są wypływem specyficznego położenia żydostwa jako takiego. Nikt inny, jak tylko mandatarjusz narodowo-żydowski, nie potrafi — i nie zechce! — być obrońcą parlamentarnym tych właśnie potrzeb i interesów. I nikt inny nie walczy o te postulaty pod kątem widzenia **c a ł o ś c i** problemu żydowskiego, t. j. pod aspektem uregulowania bytu żydowskiego, jako mniejszości narodowej pretendującej do pełnego równouprawnienia politycznego i narodowego przy równoczesnem budowaniu siedziby narodowej jako ośrodka całego żydostwa w Palestynie.

W języku praktycznym znaczy to: socjalista polski może być całkiem dobrym socjalistą „u siebie w domu", a jednak nie będzie walczył o prawo do pracy dla proletarjusza żydowskiego. Przykładem — stosunki komunalne w Warszawie i wszędzie indziej. Albo: liberał polski może być nawet niezgorszym liberałem, a mimo to nie będzie on rozdzierał szat przeciwko numerus clausus.

Istnieją wprawdzie w łonie narodowo jednolitej masy żydowskiej naturalne różnice i sprzeczne interesy, atoli przy defenzywnym charakterze polityki każdej mniejszości narodowej, a w szczególności mniejszości żydowskiej (ekonomicznie wiszącej niejako w powietrzu, a politycznie nie posiadającej nigdzie oparcia o własną większość narodową) — takie sprzeczności interesów ustępują całkowicie na plan drugi, a na forum polityki żadnego nie odgrywają znaczenia. Naprzykład: między żydowskim właścicielem realności a żydowskim lokatorem istnieje oczywiście sprzeczność interesów. Czy jednak ktoś na serjo będzie twierdził, że jest to szkopuł dla jednolitej polityki żydowskiej, występującej w imieniu tak kamienicznika jak i lokatora? Życie, zdrowa „racja stanu" i starożydowski „joszer" każą politykowi żydowskiemu walczyć w obronie tej grupy, która jest liczniejszą i ekonomicznie słabszą, nie dążąc oczywiście do ruiny ekonomicznie silniejszego. Poseł Sommerstein był najgorliwszym i najwytrawniejszym obrońcą lokatorów w sejmie: czy znajdzie się jeden żydowski właściciel realności w Drohobyczu, który mu **d l a t e g o** nie odda głosu? Takich przykładów istnieje całe mnóstwo.

Wszelkie twierdzenia o socjalnej dyferencjacji żydostwa mogą być słuszne — z ograniczeniem, które zaraz wyluszczymy, — a mimo to masa żydowska w 95 proc. posiada wspólne interesy, jako mniejszość narodowa o specyficznej strukturze gospodarczej i specyficznych kulturalnych potrzebach. Dyferencjacja bowiem, jaka się w łonie żydostwa odbywa, nie zmienia, niestety, **z a s a d n i c z o** naszej struktury, to znaczy, różniczkując się nawet w tym, czy innym kierunku, pozostajemy jednak nadal masą społecznie kulawą, tj. masą bez stanu rolniczego, bez proletarjatu (w marxowskiem tego słowa znaczeniu) i bez klasy urzędniczej na służbie państwowej. Jesteśmy ciągle, pod względem klasowo społecznym, masą handlarzy, kupców, pośredników i rzemieślników — z drobną relatywnie warstwą inteligencji i znacznie jeszcze drobniejszą garstką proletarjatu. A ta cała masa **m a** swoje wspólne interesy, jako masa — żydowska. Czyż trzeba przypominać stary i oklepany przykład czeladnika żydowskiego, subjekta sklepowego, czy nawet „robotnika", którego interes „klasowy" jest przecie tny, przejściowy a więc nieistotny, gdyż ten czeladnik dąży do tego, by być jutro majstrem, subjekt — by być kupcem, a „robotnik" — by otworzyć własny warsztat, czy kramik.

M a m y więc, jako Żydzi, wspólne interesy i wspólne postulaty, a więc i polityka nasza musi być własna i samodzielna.

W. B.

—ogo—

Składanie list państwowych zamknięte

Ostatnich dziewięć list.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1. Sin. Dziś zakończyło się składanie państwowych list wyborczych. W ciągu dnia dzisiejszego złożono jeszcze na ręce generalnego komisarza wyborczego 9 nowych list państwowych, tak, że ogółem mamy obecnie 4 listy państwowe. Zgłoszono dziś następujące listy:

Nr. 26. Ukraińska partja pracy.
Nr. 27. Poale Sjon. prawica.
Nr. 28. Ukraiński wyborczy blok.
Nr. 29. Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych.
Nr. 30. Katolicka unja ziem zachodnich.
Nr. 31. Sjonistyczny demokratyczny blok pracy.
Nr. 32. Zjednoczenie lewicy polskiej.
Nr. 33. Ogólno-narodowy blok żydowski. (Kirschbraun-Pryłucki).
Nr. 34. Niezależna socjalistyczna partja pracy.

Jak wygląda ostatecznie lista państwowa Bloku współpracy z rządem?

„Sensacje" listy: na 25. miejscu b. poseł Wiślicki, na 37. — prezes „Agudy" b. pos. Kirschbraun!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1. Sin. Dziś opublikowaną została autentyczna lista państwowa kandydatów do Sejmu bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. (lista nr. 1.) Na liście tej figuruje w porządku kolejnym: 1) Prof. **Bartel**, wicepremjer, 2) Prof. Jan **Kochanowski**, 3) **pułk. Walery Sławek**, 4) b. wicemarszałek senatu **Bojko**, 5) minister **Czechowicz**. 6) Książę Janusz **Radziwiłł**, 7) sędzia Jan **Piłsudski** z Wilna brat marszałka, 8) minister **Kwiatkowski**, 9) **Jan Hołyński**, 10) minister **Miedziński**, 11) b. poseł **Marjan Kościałkowski**, 12) **wiceminister Jaroszyński**, 13) **pułk. Koc**, 14) **b. poseł Barański**, 15) **dr. Dobiecki**, 16) **b. pos. Marjan Dąbrowski**, 17) **b. pos. Polakiewicz**, 18) **Klatka**, rolnik, 19) **dr. Solański**, 20) **Zdzisław Leśnicki**, 21) adw. dr. **Loewenherz** ze Lwowa, 22) **Marja Jaworska**, 23) Wojciech **Gołuchowski**, 24) **Antoni Snopczyński**, 25) b. poseł Wacław **W i ś l i c k i**, 26) Gustaw **Zieliński**, 27) **Ryszard Skłodowski**, 28) **b. pos. Mianowski**.

Niezwykłą sensację stanowi oczywiście umie...

szczenie na liście tej nazwiska b. posła Wacława Wiślickiego, członka dawnego Koła żydowskiego. Jeszcze większą sensacją jest umieszczenie na 37-mem miejscu listy państwowej nr. 1. nazwiska b. posła Eljasza Kirschbrauna, prezesa Agudy.

Lista bloku Kirschbraun-Pryłucki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Sin. Na liście sejmowej bloku Kirschbraun-Pryłucki figurują kolejno: 1) b. sen. Mendelsohn, 2) b. poseł Pryłucki, 3) Meisel, 4) Zundelewicz.

Na liście senackiej 1) b. sen. Mendesohn, 2) red. Lazar Kohn, 3) Romanns, 4) Besser.

Senacka lista państwowa Nr. 1.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. Sin. Dziś zgłoszono też państwową listę senacką Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. Na liście tej figurują kolejno następujące nazwiska: 1) Min. Zaleski 2) Jan Piłsudski, 3) Zdzisław Tarnowski, 4) b. premjer Nowak, 5) Zygmunt Przybylski 6) Dr Zofja Daszyńska-Golińska.

Lista obejmuje ogółem 16 nazwisk. Na trzynastem miejscu figuruje b. poseł Mianowski, na piętnastem prof. Pochmarski z Krakowa.

Kto figuruje na nowych dziewięciu listach państwowych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. Sin. Listę Nr. 26 prowadzi Budzynowski.

Na czele listy Nr. 27 stoi inż. Reich ze Lwowa, 2) Dr Peker (Warszawa).

Listę Nr. 29 prowadzi Dr. Bolesław Kikiewicz.

Na liście Nr. 30 figuruje na pierwszem miejscu do Sejmu minister Paweł Romocki, do Senatu b. poseł Chądzyński.

Lista Nr. 31 jest listą organizacji Hitachdut w Małopolsce Wschodniej. Na pierwszych miejscah figurują b. posłowie dr Kopel Schwarz i Zwi Heller.

Listę Nr. 32 prowadzi Stanisław Wójtowicz. Kandydaci listy Nr. 33 byli już wymienieni. Zaznaczyć naleuży, że na liście tej nie figurują ani p. Kirszbraun, ani też p. Prylucki, ponieważ panowie ci figurują już na liście rządowej. Ustawa zaś nie dopuszcza kandydowania z 2 list równocześnie.

Na liście Nr. 34 figurują jako pierwsi inż. Gasztowt ze Lwowa i dr Kruk.

Główna komisja wyborcza obraduje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Sin. Dziś toczyły się w dalszym ciągu obrady państwowej komisji wyborczej. Obrady dotyczą zatwierdzenia zgłoszonych list państwowych. Dziś zapadnie też decyzja co do listy nr. 13. (komunistycznej). Wedle krążących pogłosek. lista komunistyczna ma być uznana.

Pogłoski o kandydaturach gen. Wróblewskiego i Sikorskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. Sin. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że o mandat poselski ubiegać się ma dowódca O. K. krakowskiego gen. Wróblewski który ma kandydować na czele listy rządowej w okręgu Częstochowa.

W tych samych kołach natomiast zaprzeczają pogłoskom, jakoby ubiegać miał się o mandat poselski dowódca O. K. Lwów gen. Sikorski. Wprawdzie ugrupowania centrowe proponowały gen. Sikorskiemu mandat poselski, generał jednak odmówił, motywując to tem, że zamierza poświęcić się wyłącznie pracy wojskowej.

Konferencje b. posła dra Thona

z przywódcami sjonistów austrjackich

Powrót dra Thona nastąpi dopiero z końcem tygodnia?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 24. I. D. B. posłowi Drowi Thonowi, który — jak już doniosłem — bawi tu od wczoraj, złożył dziś wizytę prezes Egzekutywy Org. Sjońskiej w Austrji Dr. Leon Goldhammer. Obaj panowie odbyli dłuższą konferencję w aktualnych sprawach sjonistycznych.

Pozatem złożyli Dr. Thonowi wizyty wybitni działacze żydowscy Wiednia.

Jest rzeczą możliwą, że ważne konferencje z przywódcami sjonistów austrjackich spowodują konieczność przedłużenia pobytu Dra Thona w Wiedniu o jeszcze kilka dni, tak, iż prawdopodobnie dopiero z końcem tygodnia b. poseł Dr. Thon będzie mógł wrócić do Krakowa.

Polityka zagraniczna Rumunji

Oświadczenie min. spraw zagr. Titulescu.

Medjolan. 24. 1. PAT. Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu oświadczył przedstawicielowi Corriere dela Sera, że zamierza pozostać w Rzymie do piątku, gdzie będzie gościem rządu włoskiego, aby następnie odwiedzić Brianda i Stresemana. Titulescu chce w stolicach Europy przedstawić szczerą chęć Rumunji do współpracy pokojowej na zasadzie status quo. Udaję się do Rzymu, — powiedział Titulescu — aby rozmówić się otwarcie i lojalnie z Mussolinim w kwestjach interesujących obydwa państwa. Spodziewam się, że stosunki włosko-rumuńskie przez tą wymianę zdań wzmocnią się i rozszerzą. Polityka Małej Ententy ma tylko cel defenzywny na oku, tak samo nasze przymierze z Polską. Wobec dawnych państw nieprzyjacielskich nie żywi Rumunja żadnych antypatji i byłaby szczęśliwą, gdyby udało się jej osiągnąć przyjazną współpracę w ramach istniejących traktatów. Titulescu jest przekonany o szczerej chęci pokojowej narodów bałkańskich. Wolna i niezależna Albanja jest warunkiem utrzymania pokoju. Podpisanie umowy z Bułgarją na podstawie traktatów pokojowych nastąpi wkrótce. Rokowania handlowe z Włochami będą podjęte, skoro parlament rumuński uchwali nową taryfę celną.

Pierwszy dzień procesu

przeciw red. Stpiczyńskiemu i Wojniczowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Sin. Dziś rozpoczął się w sądzie okręgowym karnym proces przeciwko redaktorowi „Głosu Prawdy" Stpiczyńskiemu, oraz p. Wojniczowi, oskarżonym o zniesławienie w druku byłych funkcjonarjuszy urzędu śledczego. Ponieważ w rewelacjach swoich p. Wojnicz wytoczył przeciwko nadkomisarzowi Dobieckiemu siedem zarzutów, z których p. Dobiecki wybrał tylko jeden, dotyczący kradzieży figurki porcelanowej z fabryki w Ćmielowie, której to kradzieży miano rzekomo dokonać z polecenia i na korzyść nadkomisarza Dobieckiego, proces toczy się głównie dokoła tej jednej sprawy. Dziś przesłuchano pierwszych świadków, których w całym procesie jest 28.

Odsłonięcie nagrobka Achad Haama

Tel Awiw. 24. 1. ŻAT. W ubiegłą niedzielę nastąpiło uroczyste odsłonięcie nagrobka Achad Haama na tutejszym cmentarzu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejskich oraz tłumy ludności. Mowę żałobną wygłosił poeta Bialik.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok przeciwko chuliganom rum.

Bukareszt, 24 1. ŻAT. Sąd apelacyjny odrzucił skargę apelacyjną, wniesioną przez zasądzonych w pierwszej instancji uczestników rozruchów w Waraždynie. Decyzja sądu apelacyjnego wywarła w całym kraju dodatnie wrażenie.

Antysemityzm w partji gen. Averescu

Bukareszt. 24. 1. ŻAT. Na konferencji stronnictwa b. premjera gen. Averescu oświadczyli żydowscy członkowie stronnictwa, iż zmuszeni będą wystąpić z niego, jeśli prasa partyjna nadal prowadzić będzie kampanję antyżydowską.

W odpowiedzi na to zabrał głos jeden z przywódców stronnictwa b. min. Trancu, który oświadczył, że kierownictwo partji jest przeciwko anytsemityzmowi, a tylko b. min. Gogu jest antysemitą. Nadto oświadczył Trancu, że nie ma ani jednej partji rumuńskiej, którąby była wolna od antysemityzmu.

Po tem oświadczeniu b. ministra Trancu żydowscy członkowie partji opuścili demonstracyjnie obrady.

Nowy nadrabin Moskwy

Moskwa. 24. 1. ŻAT. Zarząd gminy żydowskiej w Moskwie dokonał wyboru nowego nadrabina Moskwy w osobie rabina Izaka Kremesa. Wybór został zatwierdzony przez władzę. Stanowisko nadrabina Moskwy nie było obsadzone od roku 1924 tj. od roku śmierci błp. rabina Mazo.

Nowy gigantyczny lot Cobhama

Londyn. 24. 1. PAT. Sir Allan Cobham, odbywający podróż powietrzną dookoła Afryki na hydroplanie przybył dziś z Bingazi do Abou-kiru. Cobham kieruje się wzdłuż Nilu do Kisumu, a stamtąd nad jezioro Tanganika do Nyassa. Przestrzeń między Kairem a Nyassa wynosi około 8.000 klm. Całą tę drogę Cobham przeleci ponad posiadłościami brytyjskiemi, a dopiero z Nyasse uda się ponad wschodnią Afryką Portugalską do Natalu.

Rada gabinetowa w Austrji zajmuje się -- operą „Jonny"

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że opera Kreneka „Jonny spielt auf", w której główną rolę gra murzyn, wywołała protesty i demonstracje hakenkreuzlerowskich studentów. Obecnie rada gabinetowa musiała się zająć tą sprawą, albowiem przedstawiciele krajów protestowali przeciwko tej operze. Ministrowie znalezli salomonowe wyjście, a mianowicie nie polecili państwowej operze we Wiedniu, by zdjęła operę Kreneka z repertuaru, lecz zarządziła skontyngentowanie jej. Odtąd „Jonny" może tylko dwa razy w tygodniu znaleźć się na repertuarze.

„L'Entente petite"

Polska skłania się ku Małej Ententcie, czy myśli o bloku państw nadbałtyckich?

Wiemy z lakonicznego telegramu PAT-a, że Mała Ententa wręczyła już w Genewie notę w sprawie kontrabandy broni przytrzymanej w St. Gotthard.

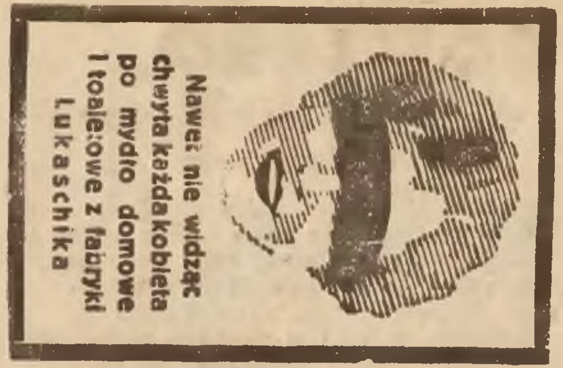
Faktyczny tekst noty nie jest wprawdzie znany, ale oczywiście nie ulega wątpliwości, że idzie tu przedewszystkiem o protest, a może nawet o zażądanie od Ligi podjęcia postępowania inwestygacyjnego w sprawie przemytnictwa broni do Węgier. Byłby to pierwszy wypadek zastosowania postępowania śledczego, przewidzianego w traktatach pokojowych i zarządzanego przez Radę Ligi Narodów zwykłą większością głosów. W danym razie nastąpiłoby to na marcowej sesji Rady Ligi.

Jednak nie to chcieliśmy dziś rozpatrywać. Dziś pragnęliśmy raczej zająć się „małą ententą", a to z racji zarówno jej interwencji, jak i kilkakrotnie ostatnio zapowiadanej, a jednak odkładanej sesji, w której wedle luźnych pogłosek udział wziąć miałaby też i — Polska, przynajmniej jako gość.

Mała Ententa ma już za sobą ośm lat istnienia. Jakież więc są jej cele polityczne i podstawy, jakie jest znaczenie i stanowisko porozumienia czesko-jugosłowiańsko-rumuńskiego? Jak wiadomo, „ententa" ta powstała, by czuwać nad interesami trzech wspomnianych państw, którym zależeć musiało na utrwaleniu stosunków terytorjalnych i politycznych, jakie po wojnie zaistniały w następstwie rozpadu dawnej monarchji austro-węgierskiej. Wspólna nazewnątrz platforma Czech, Jugosławji i Rumunji postawiła sobie za cel m. in. i utworzenie w miejsce dawnej Austrji nowego trwałego i wpływowego porządku rzeczy.

Sprawa wydaje się dziś sama przez się zrozumiałą, nie natrafiała zrazu na niejedną trudność i przeszkodę. W ciągu minionych ośmiu lat istnienia wypadło małej ententcie nieraz stawać w obronie nowowytworzonych stosunków politycznych, prawnych, czy wreszcie nawet terytorjalnych. Nieraz-to bowiem czyniono próby i wysiłki w kierunku propagandy na rzecz zmiany nowego porządku, jaki zaistniał. Oczywiście: Praga, Białogród i Bukareszt nie zadowalniały się tylko defensywą, ale dbały też o zacieśnienie węzłów między sobą, no i konsolidację nawewnątrz.

Rozróżniamy też kilka faz działalności i wyglądu M. Ententy. Pierwszy okres to czasy gruntowania się i zakorzeniania nowego ładu. Okres ten trwa do końca roku 1921, kiedy to ustają już mniej czy więcej groźne i bezpośrednie pucze Habsburgowskie, których akcja zmierzała do rewindykacji starego porządku w ramach to szerszych, to lilipucich choćażby — Druga faza rozwoju Małej Ententy dokonywa



się pod znakiem konferencji genueńskiej z r. 1922, która wniosła i w ramy porozumienia czesko-serbsko-rumuńskiego momenty i cele gospodarcze. Tak też już na tej konferencji właśnie występuje Mała Ententa wspólnie, zresztą po części w wyniku ówczesnych obrad i pertraktacyj w Bratysławie i w Białogrodzie.

Nic też dziwnego, że w tymsamym roku (25 sierpnia 1922) odnawia się na szerszej już podstawie traktat między Czechami, a Jugosławją. W tymsamym czasie ustalono też wytyczne współpracy, przyczem na wspólnej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw „małoententowych" powzięto uchwałę regularnego odbywania konferencyj mających na celu wymianę zdań i wzajemne zbliżenie. Odtąd co roku obradowały konferencje małej ententy, konferencje, będące częściowo również i przesłankami akcji wspomnianych państw na terenie Ligi Narodów.

W następnym roku jednem z głównych zagadnień, jakie zajęło uwagę małej ententy, była sprawa austrjackiej i węgierskiej sanacji. Konferencja małej Ententy z lipca 1923 stanowi tu znowu słup graniczny między drugim, a trzecim okresem rozwoju porozumienia czesko-serbsko-rumuńskiego. Sprawa bezpieczeństwa i gwarancji powojennego status quo stanowiła główną oś zainteresowania na obradach małej Ententy w roku 1924, w styczniu w Belgradzie, a w lipcu w Pradze. Jest to okres „protokołu genewskiego". Obrady locarneńskie były tłem obrad małej Ententy we wrześniu 1925 w Genewie, a częściowo potem też i w Bled. W rok potem, kiedy nastąpiło przeprowadzenie Locarna i wstąpienie Niemiec do Ligi, zwołała mała Ententa aż trzy konferencje, a to w Timmisoara (w lutym) w Bled (lipiec) we wrześniu w Genewie.

Ostatnio zapowiadało się i zapowiada dalszą sesję małej Ententy, sesję, która stałaby bezsprzecznie głównie pod znakiem niezbyt przebrzmiałej już akcji lorda Rothermeere, ile raczej w związku ze zbliżeniem włosko-węgierskiem, stosunkiem Włoch do Jugosławji, z polityką Mussoliniego na Bałkanie, ostatnio zaś do pewnego stopnia i pod wrażeniem przychwyconej kontrabandy broni w St. Gotthard. Otóż w sesji tej miałoby, zdaniem prasy, głównie małoententeckiej (białogrodzka „Politika" „Obzor", „Jutarny List" i in.) wzięcie udziału przez obserwatora polskiego oznaczać niejako oficjalne przystąpienie Polski do Małej Ententy.

Wprawdzie inne pisma wiadomość tę raz po raz dementowały, a nadto rozwinęła również i nacjonalistyczna prasa węgierska (np. „Magyarsag") agitację zmierzającą do „skłonienia" Polski, by ta, „porzuciwszy" sojusz z Francją i Rumunją, zawarła przymierze z Węgrami i Włochami, jednakże coś, zdaje się mimo wszystko być na rzeczy. Inna sprawa, że ostatnio odżywać zdaje się i nowych rumieńców nabierać koncepcja bloku państw nadbałtyckich pod egidą Polski, a to w zależności oczywiście od stanu rokowań Polski z Rosją i Litwą.

Stało się już prawie rzeczą oczywistą, że nasze M. S. Z. zachowuje w tych sprawach tajemnicze milczenie. Widocznie grać chce z — zamkniętemi kartami.

L. T.

ROZMAITOŚCI

Oryginalna propaganda handlowa

Rząd rzeczypospolitej Cora-Rica wypuścił przed pięciu laty całą serję marek pocztowych z napisem, głoszącym, że kraj ten posiada najlepszą w świecie kawę. Po dłuższym namyśle doszły władze Brazylji do przekonania, że jest to doskonały sposób reklamowania swoich rodzimych produktów, i, wstępując w ślady niebezpiecznego konkurenta, umieszcza na nowych markach ogłoszenie, że to Brazylja jest ojczyzną najlepszej kawy. Jeśli jeszcze i teraz Cejlon i Jawa, i Arabja, i cały szereg innych krajów poczną twierdzić na markach pocztowych, że ich kawy są najlepsze, to biedny konsument już zupełnie straci zaufanie i orjentację.

Manifestacja przeciwko feralnej trzynastce

Słynny w Londynie „Klub 13-tu" urządził w jeden z najferalniejszych dni — piątek 13-go stycznia — specjalny bankiet z uwzględnieniem wszystkich „nieszczęśliwych zbiegów okoliczności", by w ten sposób zamanifestować przeciwko istniejącym przesądom. A więc 13 biesiadników udało się wieczorem do sali Great Park Hotelu, przestępując przez drabinę w chwili, gdy siadano do stołu. Na ścianach rozmieszczone były nietoperze, sowy, oraz inne złowróżbne ptaki i zwierzęta. Wszystkie wazony z kwiatami, służące do przybrania stołu, były poprzewracane, nakrycia zostały położone na krzyż, wino i sól plamiły obrus a wreszcie nad każdym z gości umieszczono otwarty parasol. No, jeśli po tem wszystkiem nie wydarzą się członkom klubu jakieś tragiczne przygody, to trzynastka zbankrutowała haniebnie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

CAND. MED.: Tak.

AMERICAN, WADOWICE: Będzie karany oraz pociągnięty do służby wojskowej, gdyż nie uzyskał zwolnienia z obywatelstwa polskiego.

MAURICE DEKOBRA

Trzy anegdoty

Maurice Dekobra jest nietylko doskonałym powieściopisarzem, ale i mistrzem w dowcipnem opowiadaniu. Niech o tem świadczą choćby następujące trzy charakterystyczne anegdoty, pióra popularnego pisarza.

W LONDYNIE.

Kiedy mieszkałem w Londynie, jadałem nieraz w małej włoskiej restauracyjce.

Kelner, który mnie obsługiwał był to stary Włoch o twarzy przemytnika. Śmiał się, jak szatan, pobrzękując talerzami. Wzywał madonnę podając pieczeń z jarzyną i oliwkami i wycierał brudne widelce rąbkiem znoszonego surdutu.

Kiedy żądało się od niego czystej szklanki, sprawdzał czystość jej wnętrza palcem, dmuchał w nią i stawiał szybko przed popękany twój talerz. Był to sympatyczny i oryginalny człowiek.

Pewnego wieczora, kiedy spożywałem deser zawołałem go, by zapłacić. Z kieszeni w spodniach, wyciągnął ołówek, podrapał się po głowie i powiedział:

— Dobrze signore, — miał pan zupę: grysikową, czy grochową.

Odpowiedziałem zagniewany:

— Ach! Nie wiem tego. Wszystko, co mogę panu powiedzieć, to to, że miała zapach mydlanej wody.

Kelner uderzył się po czole i zawołał:

— Woda mydlana!... W takim razie jadł pan zupę grochową... bo zupa grysikowa miała dziś zapach nafty.

W NOWYM JORKU.

Pewnego dnia przyszedł do mnie zaprzyjaźniony ze mną pisarz i powiedział:

— Wiem, że zna pan Nowy Jork, jak policeman z Broadway. Chcę się jednak z panem mimo to założyć, że nie zna pan owej małej restauracyjki na Greenvich Village, która stanowi nasz transatlantycki Montmartre. Zaprowadzę pana do ojca Aleksandra, 121, West, 12 Avenue.

Mój przyjaciel udał się ze mną do garkuchni ojca Aleksandra. Był to francuski Kanadyjczyk o twarzy apostoła i ciele ascety. Nowojorski mój przyjaciel zapytał go:

— No, ojcze Aleksandrze, cóż macie dzisiaj?

— Mój panie, mam głowę cielęcą, wątrobę baranią i świńskie nóżki.

— Przyglądnąłem się dobremu człowiekowi poważnie i odpowiedziałem:

— Mój panie, jeśli się ma głowę cielęcą, baranią wątrobę i świńskie nóżki, nie należy być restauratorem, ale robić majątek w cyrku Barnuma.

AMERYKAŃSKI PALACE HOTEL.

Zajechałem do wielkiego hotelu we Filadelfji. W zarządzie hotelu zajęty był detektyw i lekarz. Pewnego dnia przywołał lekarza telefonicznie kierownik hotelu, ojciec 4-letniego chłopaka.

—Hallo! Doktorze — krzyczał kierownik hotelu, jak opętany — chłopak mój wypił wszystek atrament, jaki znajdował się w mojem biurze. Zejdź pan szybko nadół i zapisz mu pan jakieś lekarstwo.

Lekarz odparł najspokojniej przez telefon:

— All right, panie, przychodzę na dół z ołówkiem.

(Tłum. Te.)

Z ruchu wyborczego

Jak wygląda front wyborczy?

„Nowa Reforma" w artykule o sytuacji przedwyborczej wywodzi, że sytuacja ta wyjaśniła się już w głównych swych elementach. Mianowicie centrum ugrupowania wyborczego stanowi blok rządowy, który „nie wystawił żadnego szczególowego pozytywnego programu poza hasłem popierania rządu w myśl zasady wzmocnionej władzy wykoneawczej w państwie". Przeciwko blokowi rządowemu sta ją na prawem skrzydle dwa bloki, a to katolicko narodowy z endecją na czele o charakterze ofenzywnym, oraz blok chadecji i Piastu, wprawdzie także zwrócony przeciw rządowi, ale o charakterze raczej defenzywnym niż ofen zywnym. Blok ten ustosunkuje się ewentualnie pozytywnie do rządu w przyszłości. Stronnictwa lewicowe idą do wyborów osobno, Blok PPS i Wyzwolenia nie doszedł do skutku. Stanowiska tych stronnictw są opozycyjne, lecz jest to opozycja tylko rzeczowa a nie zasadnicza. Również mniejszości narodowe, idące albo w bloku mniejszościowym albo osobno, skłonne są do współpracy z rządem i nie zajmują stanowiska zasadniczo opozycyjnego. Obok tego bloku idą osobno socjaliści niemieccy, którzy weszli w porozumienie z PPS, a na lewo od bloku mniejszości stoją skrajnie lewicowe partje mniejszości słowiańskich, jak np. „Selrob".

Okazuje się z tego, że w zasadniczej opozycji do rządu znajduje się tylko blok katolicko-narodowy, na którego czele stoi endecja. Wszystkie zaś inne ugrupowania, z mniejszościowemi włącznie, stoją wobec rządu na gruncie opozycji rzeczowej, a nie zasadniczej. „Nowa Reforma" wyciąga stąd wniosek, że współdziałanie nowego sejmu z rządem nie będzie zasadniczo niemożliwe.

Kandydatury żydowskie w b. Kongresówce

Jak się dowiadujemy, nie wszyscy b. posłowie żydowscy z Kongresówki i kresów będą obecnie kandydować do Sejmu. Z pośród b. posłów kandydują m. in. pp. rab. Brot, Grynbaum, Farbstein, Hartglas, Rosenblatt, Weinzieher i Wygodzki, z nowych dr Hindes, dr. Gottlieb i dr. Rothfeld (Wołyń). Z ramienia kupców ma kandydować w Bloku mniejszości inż. Spira (Wilno). W miejsce b. pos. Lewinsona wysuwa Hitachduth kandydaturę dra A. Tartakowera wzgl. red. Lewiego z Łodzi.

Dlaczego blok mniejszości nie otrzymał 16-ki?

Blok mniejszości narodowych usiłował za wszelką cenę otrzymać także przy obecnych wyborach szesnastkę. W związku z tem pełnomocnik bloku listy mniejszości narodowych, p. Kosonocki przebywał w gmachu głównej komisji wyborczej w sobotę od 8.30 rano do 2 popołudniu, oczekując na wniesienie listy 13, 14 i 15. O godz. 2., oświadczono p. Kosonockiemu, że obowiązuje angielska sobota i że nie przyjmie się więcej żadnych list, wobec tego pełnomocnik listy bloku mniejszości narodowych odszedł. Jak się potem okazało, przyjęto dalsze listy, tak że lista ta bloku mniejszości narodowych musiała przyjąć nr. 18.

P. Bartel ma rozstrzygnąć...

Donosiliśmy już o rozdźwiękach, panujących w łonie bloku pp. Kirschbrauna i Pryluckiego. Rozdźwięki te powstały na tle rozdziału mandatów. Jak wiadomo, pretenduje obecnie do mandatu poselskiego także poseł Wiślicki, który domaga się „pewnego" mandatu. Powodem tych kłótni jest głównie ten fakt, że blok Aguda-Prylucki liczył się z tem, że przynajmniej jedno nazwisko z pośród kandydatów tego bloku znajdzie się na pewnem miejscu listy Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Tymczasem o tem ani mowy niema. Charakterystycznem jest atoli, że do niedawna liczył blok Pryluckiego na 16 do 19 mandatów, a obecnie trzej kandydaci z tego bloku walczą ze sobą o jeden „pewny" mandat. Podobno mają się oni zwrócić do premjera Bartla, by sprawę tę rozstrzygnął...

Odezwa wyborcza sanacji w Krakowie

Onegdaj wydaną została odezwa wyborcza krakowskiego komitetu Bloku bezpartyjnego współpracy z rządem, zawierająca znane postulaty co do „ponadpartyjności", wzmocnienia władzy wykonawczej itp.

Musimy w tym celu wysłać do sejmu i senatu ludzi światłych, uczciwych i nie partyjnych. Zwłaszcza miasto Kraków przyświecające z dawna długoletniemi tradycjami, a w pierwszym rzędzie tradycją miary i rozumu politycznego, ma obowiązek dokonania wyboru, któryby wprowadził jako jego przedstawicieli ludzi wybitnych i w pracy publicznej użytecznych.

Dla przyjaciół sanacji ze sfer żydowskiej ortodoksji interesującym będzie następujący passus odezwy:

Powinniśmy dążyć, aby zgodnie z wielowiekową tradycją polską, czerpiącą swe źródła z katolicyzmu, oprzeć nasze życie publiczne na nakazach etyki katolickiej, a Kościołowi w Polsce zapewnić wśród równouprawnionych wyznań to stanowisko, jakie mu przyrzekają konstytncja i konkordat.

Pod odezwą nie figuruje podpis żadnego Żyda.

Starostowie przy pracy

Z Kielc donoszą, że w ubiegłą niedzielę miała się tam odbyć konferencja narodowo-żydowskiego bloku mniejszości narodowych. Na konferencję przyby ło wielu delegatów z całego kieleckiego okręgu wyborczego. Rano miał się odbyć również wiec wyborczy z udziałem in. Czerniakowa. Starosta kielecki nie dopuścił atoli do wiecu, motywując swój krok tem, że sala nie odpowiada przepisom w sprawie bezpieczeństwa publicznego. Charakterystycznem jest, że w porze popołudniowej odbył się w tej sali wiec „Agudy", a władze nie wydały zakazu. W związku z tem przedstawiciele bloku mniejszości narodowych zwrócili się ze skargą przeciwko staroście. Starosta zostanie oskarżony o przekroczenie przepisów ustawy w sprawie zebrań publicznych.

WPanu Dyrektorowi Leopoldowi Schinaglowi, dotkniętemu bolesnym ciosem z powodu zgonu Jego Matki, wyrażają najgłębsze współczucie

Urzędniczki i Urzędnicy
204 x Tow. Eskontowego w Tarnowie.

אנחנו מביעים בזה את השתתפותנו בצערו של חברנו
הנכבד מר ליפא שינאגל, נשיא הועדה של הקהק"ל
בטרנוב, בהלקח ממנו אמו נ"ע.
תהי לו העבודה בשביל עמנו וארצנו נחמה באבלו הכבד.
טרנוב כ"ט טבת תרפ"ח

הועד המקומי של ההסתדרות הציונית בטרנוב
ועדת הקהק"ל בטרנוב
ועדת קה"י בטרנוב
ועד בית הספר "שפה ברורה" בטרנוב

Sąd Najwyższy a wybory

Ordynacja wyborcza wyznacza Sądowi Najwyższemu doniosłą rolę podczas wyborów. Powołany jest on do rozpatrywania reklamacji wyborców, skreślonych z list, lub niewpisanych na nie, oczywiście po przejściu sprawy przez komisję obwodową, i okręgową; następnie zaś Sąd Najwyższy sprawdza ważność wyborów.

W celu sprawnego i szybkiego spełnienia tych zadań powołana została, jak się dowiadujemy, do życia specjalna Izba Wyborcza przy Sądzie Najwyższym pod przewodnictwem I-go Prezesa. W skład wspomnianej Izby wchodzi 24-ch sędziów, którzy, wyrokując w liczbie 3-ch, stanowią łącznie 8 kompletów orzekających.

Do chwili obecnej żadna sprawa do Izby Wyborczej nie wpłynęła, wobec czego terminu sesji dotąd nie wyznaczono.

Z SALI SĄDOWEJ

Próba nastraszenia - zakończona zabójstwem

Dnia 28. sierpnia ub. r. Franciszek Kucharski, Edward Wcisło i Stanisław Porębski z Krakussowic, dowiedziawszy się, że „Księżniczanie" wracają nocą z ich wsi, rzucili się na nich z kijami na drodze wiodącej do Cichawy i ciężko uszkodzili Władysława i Antoniego Lechów, przyczem ten ostatni z powodu pęknięcia jelita i zapalenia otrzewnej nazajutrz zmarł. Tak głosi akt oskarżenia, który wyraża przypuszczenia, że był to akt zemsty na tle obustronnych zalecanek do dziewcząt wiejskich i wynikłej stąd wrogiej konkurencji.

Przed trybunałem orzekającym sądu okręg. karnego w Krakowie odpowiadali wczoraj w związku z tem zajściem: Kucharski za zbrodnię zabójstwa, Wcisło za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, a Porębski za uczestnictwo w tych przestępstwach. Do rozprawy jawili się tylko dwaj pierwsi oskarżeni wobec czego sprawę Porębskiego z procesu wyłączono. Podsądni tłumaczyli się, że wystąpili przeciw Lechom bez żadnego nieprzyjaznego zamiaru, jedynie aby z nimi zażartować i nastraszyć wracających z dożynek, że z Lechami łączyły ich jak najlepsze stosunki i żadnej urazy wzajemnie nie żywili i że byli podpici. Świadkowie potwierdzili zarówno fakt pobicia Lechów przez oskarżonych, jak również, że obie strony łączyły przyjazne stosunki i że po stronie oskarżonych nie było żadnego widocznego do napadu powodu. Obrońca domagał się wobec braku podmiotowej istoty czynu, tj. zamiaru nieprzyjaznego, zasądzenia Kucharskiego za występek z paragrafu 335 u.k. (nieostrożne obchodzenie się z kijem), zaś oskarżonego Wcisły za przekroczenie z paragrafu 411 uk.

Trybunał po dłuższej naradzie zasądził Kucharskiego za zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała na 3 lata ciężkiego więzienia, zaś Wcisłę na 3 tygodnie aresztu za lekkie uszkodzenie ciała. Kucharski zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, a Wcisło karę przyjął.

Przewodniczył rozprawie sso Dr. Kaczmarski, wotował sso Dr. Lizak i sso Sośnicki, oskarżał prokurator Gollk, bronił adw. Dr. Seweryn Gottlieb.

Uwolniona mężobójczyni

W lwowskim sądzie okręgowym karnym zasiadła onegdaj na ławie oskarżonych 36-letnia Marja Horonna z Lelechówki, oskarżona o zabójstwo znacznie starszego od siebie męża Andrzeja, popełnione przez ciśnięcie mu w twarz garnka z wrzątkiem. Oskarżona przyznała się do czynu, tłómacząc się tem, że mąż maltretował ją nieludzko przez całych 16 lat pożycia małżeńskiego. Trybunał odrzucił propozycję obrony i prośbę przysięgłych o postawienie dodatkowego pytania, że oskarżona działała w chwili zaburzenia umysłowego. Wobec tego sędziowie przysięgli 10 głosami wydali werdykt uwalniający. Nieszczęśliwa, zmizerowana kobieta przebyła okres aresztu śledczego z kilkunastomiesięcznem niemowlęciem na rękach.

Dziś rozpoczyna się we Lwowie proces przeciw mordercom kuratora Sobińskiego

W dniu dzisiejszym staje, jak wiadomo, przed sądem okręgowym karnym we Lwowie 17 osób narodowości ukraińskiej, oskarżonych o zbrodnię morderstwa popełnioną na osobie kuratora lwowskiego śp. Stanisława Sobińskiego, wzgl. zdrady stanu, szpiegostwa, oszczerstwa, oszustwa, gwałtu publicznego itd.

Śp. kurator Sobiński został zamordowany w dniu 19 października 1926 r. Opinja polska stanęła zaraz wówczas na stanowisku, że czyn ten był aktem terroru działającej na terenie Wsch. Małopolski organizacji terorystycznej, i w tym też kierunku potoczyło się śledztwo.

Policja polityczna we Lwowie otrzymała jeszcze w r. 1925 poufne informacje, że organizacja terrorystyczna postanowiła wykonać szereg wyroków śmierci m in. na b. ministrze oświaty Stanisławie Grabskim i kuratorze Sobińskim. Policja rozciągnęła wówczas nad tymi ludźmi ochronę, lecz na własne żądanie śp. Sobińskiego usunięto je.

Aresztowanie bezpośrednich sprawców mordu Wasyla Atamańczuka i Iwana Werbickiego, nastąpiło w związku z prowadzonym w swoim czasie w Krakowie procesem szpiegowskim, wytoczonym 36 Ukraińcom, a którego przewód sądowy dostarczył momentów orjentacyjnych w śledztwie o zamordowanie śp. Sobińskiego. Równocześnie z aresztowaniem Atamańczuka i Werbickiego nastąpiło uwięzienie szeregu osób zarówno mężczyzn jak i kobiet podejrzanych o branie udziału w akcji terrorystyczno-szpiegowskiej w Małopolsce Wschodniej.

Akt oskarżenia zredagowany w języku polskim i ukraińskim zawiera bitego pisma maszynowego 132 stronic. Do rozprawy powołano około 100 świadków.

Proces przypuszczalnie potrwa 4 do 5 tygodni i będzie częściowo toczył się przy drzwiach zamkniętych, zwłaszcza w tych miejscach, w których będą rozpatrywane momenty dotyczące szpiegostwa.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kartele międzynarodowe

(a) Amerykańskie Ministerstwo Handlu (Department of Commerce) zestawiło ostatnio listę istniejących karteli międzynarodowych. Są to w przeważnej części kartele przemysłów metalowych i chemicznych, przytem obejmują one sprawy rynków na surowce i półsurowce, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe. Ciekawe jest przytem stwierdzenie, że przeważnie kartele te powstały w ostatnich dopiero latach, a najwięcej w 1926 r. roku pokryzysowym, względnie kryzysowym dla wielu krajów i gałęzi; wyjątkiem jest najstarszy kartel boraksowy oraz kartele szkła taflowego i butelek szklanych, zorganizowane przed wojną. Drugim interesującym faktem jest udział Anglji w wielu kartelach, a stosunkowo nieznaczny, bo tylko w 3 organizacjach udział Stanów Zjednoczonych. Świadczyłoby to o ostatecznem wciągnięciu Anglji w orbitę interesów i metod ekonomicznych kontynentalnych, oraz o pewnej pozycji odosobnienia ze strony Stanów Zjedn. Lista kartelów międzynarodowych oraz krajów niemi objętych przedstawia się następująco:

Stal surowa: Francja, Niemcy Belgja, Czechosłowacja, Luksemburg, Austrja, Węgry.

Szyny: Anglja, Francja, Niemcy, Belgja, Luksemburg.

Rury: Niemcy, Francja, Belgja, Luksemburg, Anglja, Austrja, Czechosłowacja, Polska.

Aluminjum: Francja, Niemcy, Anglja, Szwajcarja, Norwegja (częściowo), Austrja (częściowo).

Wyroby emaljowane: Niemcy, Polska, Czechosłowacja, Austrja, Węgry

Kleje: Większość krajów europejskich.

Sztuczny jedwab: Anglja, Niemcy, Włochy, włączając wiele fabryk kontrolowanych w Stanach Zjedn. przez Anglję i Niemcy.

Miedź: Stany Zjednoczone, Hiszpanja, Belgja, Jugosławja. Anglja

Lampki elektryczne: Niemcy, Stany Zjedn., Kanada, Holandja, Francja, Włochy, kraje skandynawskie, Anglja, Austrja, Węgry.

Szkło taflowe: Francja, Belgja.

Butelki szklane: Niemcy, Francja, Austrja, kraje skandynawskie, Czechosłowacja, Węgry, Holandja.

Boraks Anglja, Stany Zjedn. Niemcy, Francja, Austrja.

Drut: Niemcy, Belgja, Czechosłowacja, Holandja.

Lista ta nie obejmuje pewnych kartelów, jak np. francusko-niemieckiego soli potasowych, margarynowego, coprawda nieukończonego kartelu zapałczanego i pewnych mniej ważnych.

Polska uczestniczy w dwu kartelach: rurowym i naczyń emaljowanych, przytem do tego ostatniego weszła dopiero w roku zeszłym. Poza tem polski przemysł jedwabiu sztucznego uczestniczy w światowym kartelu tego artykułu pośrednio przez koncesje finansowe.

—o§o—

Ruch materiałów wełnianych

W styczniu konjunktura na wszystkich krajowych rynkach wełnianych osiągnęła poprawę. W Łodzi daje się zauważyć zwiększone zapotrzebowanie, zwłaszcza ze strony kupców kresowych, którzy nabywają przeważnie towary letnie, jak kamgarny i towary jasne na ubrania sportowe etc. Prócz tego idą dość dobrze materjały całoroczne. Hurtownicy uważają, że właściwy sezon letni rozpocznie się z początkiem lutego. Fabryki, oraz hurtownicy sprzedają towar na dogodnych warunkach. Obowiązuje prawie we wszystkich firmach kredyt wekslowy od 3 do 5 a nawet 6 miesięcy. Dzięki otwarciu przez Bank Polski kredytów lombardowych, przyjmują fabryki bez większych trudności weksle 6-cio miesięczne. Na bielskim rynku materjałów wełnianych sezon w całej pełni. Agenci przywieźli poważne zamówienia zagraniczne. Rynek wewnętrzny będzie w sezonie letnim według przewidywań fabrykantów również bardzo dobrym odbiorcą. W fabrykach warunki płatności są lżejsze. Towar sprzedawany jest prawie wyłącznie na kredyt do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra. W przemyśle białostockim panował w grudniu dotkliwy zastój, zwłaszcza w fabrykach średnich i mniejszych. Zakłady większe, mając dostateczne kapitały obrotowe, pracowały na skład. W drugiej połowie stycznia jednak sytuacja się poprawiła. Wszystkie zakłady pracują obecnie dość intensywnie.

Rynek drzewny

W związku z otwarciem rynku niemieckiego dla polskiego drzewa tartego, oraz zobowiązaniem się rządu polskiego do nieskrępowania wywozu drzewa nieobrobionego do Niemiec, nastąpiło na rynku drzewa bardzo znaczne ożywienie. Wskutek wielkich zakupów, dokonywanych przez niemieckich agentów, ceny osiągnęły dalszy wzrost. Największem powodzeniem cieszą się wyższe gatunki, natomiast tańsze mają stosunkowo popyt niewielki. Zwyżka cen zamknęła dla naszego drzewa rynek angielski, który nabywa u nas już od grudnia minimalne tylko ilości. W grudniu eksport drzewa z Polski poszedł głównie w kierunku Niemiec. Drożyzna surowca jest dla większej części tartaków polskich bardzo niekorzystna. Albowiem większość tychże, nie mając odpowiednich środków obrotowych, może nabywać materjał drzewny tylko w ograniczonych ilościach, wobec czego całemu szeregowi tartaków wskutek braku zajęcia grozi zamknięcie. Jedynie tartaki, pracujące na bezpośrednie zamówienie Niemiec, lub mające kapitały niemieckie, pracują pod znakiem pomyślnej konjunktury.

Wysokość stopy dyskontowej w poszczególnych krajach

Wysokość stopy dyskontowej w poszczególnych krajach przedstawia się po dokonanych ostatnio w niektórych państwach zmianach następująco: Austrja 6 i pół proc., Anglja 4 i pół, Belgja 4 i pół, Bułgarja 10, Czechosłowacja i Danja 5, Estonja 10, Francja 3 i pół, Finlandja i Gdańsk 6, Grecja 10, Holandja 4 i pół, Hiszpanja 5, Indje 7, Japonja 5, Litwa, Łotwa i Niemcy 7, Norwegja 5, Polska Portugalja i Rosja 8, Rumunja 6, Stany Zjednoczone A. P. i Szwajcarja 3 i pół, Szwecja 4, Węgry 6, Włochy 7 proc. w stosunku rocznym. Powyższe zestawienie odnosi się do stopy oficjalnej, stosowanej przez banki emisyjne.

W SPRAWIE PROJEKTU NOWEJ TARYFY OSOBOWEJ. Jak wiadomo, zarówno Rada kolejowa, jak i Ministerstwo Komunikacji pracuje nad reformą taryf kolejowych. W celu przyspieszenia prac tych utworzone zostało biuro taryf kolejowych. W ściślejszej komisji taryfowej, wyłonionej przez komitet, pracują również przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych. Jak się dowiadujemy, już opracowane zostały zasady nowej klasyfikacji i nomenklatury towarów oraz rozpatrywane były projekty nowej taryfy osobowej, opracowane przez biuro reformy taryf kolejowych i Ministerstwo Komunikacji (V.).

SŁABA RENTOWNOŚĆ POLSKICH KOLEI. W związku z przemianą polskich kolei państwowych na samodzielne przedsiębiorstwo handlowe przystąpiono do obliczenia kapitału zakładowego polskich kolei. Kapitał obliczono na 4.700 milj. zł. Jeżeli chodzi o rentowność naszych kolei, to jest ona mniejsza niż w państwach zachodnich, albowiem wynosi około 4 procent, podczas gdy koleje zagraniczne rentują się przeciętnie w wysokości 6 procent.

INFORMATOR GOSPODARCZY

H. S. RYMANÓW: O ile obrót w r. 1926 nie przewyższał kwoty 10,000 zł. (miejscowość III klasy), może Pan w drodze prośby do Izby skarbowej uzyskać pozwolenie na nabycie patentu III kategorji.

„EMKA": Podlegają jednemu i drugiemu ubezpieczeniu.

RADJO B. B.: W październiku 1916 równała się złota korona austrj. 1,62 koron papierowych.

L. KOLBUSZOWA: 1) i 2) W myśl przepisów pocztowych jest ta praktyka w porządku, 3) Trzeba mieć koncesję na sprzedaż tytoniu.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Zielony frak"

Komedja w czterech aktach Roberta de Flersa i G. A. de Caillaveta.

Teraz, kiedy tak żywo u nas dyskutują nad koniecznością czy zbędnością polskiej Akademji Nieśmiertelnych, ta wytworna i dlatego nieco nudna, ta zjadliwa i dlatego nieco niesprawiedliwa francuska satyra znalazła się znowu na wokandzie naszej miejskiej sceny. Grano ją przed laty w „Bagateli" przy doskonałej obsadzie i z dużem powodzeniem, co zresztą nie może być argumentem przeciwko ostatniej premjerze naszego miejskiego teatru.

Chodzi o to, czy ta komedja ma sama w sobie takie walory, że warto ją grać. Boy, który flirtuje z teatrem, ale w literaturze francuskiej naprawdę się kocha, uważa ją za arcydzieło francuskiego dowcipu. Ludzie zakochani nie mają zwykle racji, ale Boy ma częściową przynajmniej rację. Są w tej komedji ustępy, które rumienią się świeżą krwią życia, których ostrze do dzisiaj nie stępiało. Pomijam samą satyrę na akademję, która jest naprawdy majstersztykiem nikogo zresztą nie raniącej ironji, bo znajdziecie bardzo aktualne wycieczki pod adresem — chociażby demokracji. „Demokracja istnieje wtenczas, gdy potrzebuje się ludu" — mówi ktoś ze sceny. Powinniśmy sobie ten aforyzm zapamiętać w okresie gorączkowej wyborczej agitacji. Albo ta tragifarsa z prez. republiki, który nie może zmienić nawet kucharza, ponieważ tenże należy do loży masońskiej — czyż nie jest bajecznym marginesem na tle naszej dyskusji o reformie ustroju w Polsce? A wreszcie ta żywa galerja typów i typków, ten muzyk Parmeline, który może swą miłość wypowiedzieć tylko na fortepianie, ta strupieszała mumia rojalistycznego księcia, prezesa Akademji, ten bukiet pięknych kobiet wyrażających księżnej swe współczucie z powodu zerwania z kochankiem — prawdziwa to mozaika artystycznej inkrustacji tego „arcydzieła francuskiej komedji".

Mimoto jest nudna, bo wszystkie te przemiłe wycieczki w różne strony, bo wszystkie te ostre cięcia francuskiego floretu nie mogą wzbudzić zainteresowania dla akcji, zbudowanej szematycznie, wedle tradycjonalnego szablonu. Nużącym jest ten szablon francuskiej komedji, operującej wciąż trójkątem małżeńskim, sankcjonującej instytucję kochanka. Mówimy sobie: Niechże się kochają, ale cóż to nas wszystko obchodzi? Pocóż tak długo i szeroko się o tem rozprawia? Czyż ta paczka mieszczańskich i arystokratycznych darmozjadów jest tak interesująca, że musimy jej się przez cztery długie przypatrywać akty?

Dobrze więc zrobił p. dyr. Nowakowski, że nieco ją obciął, a jeszcze lepiejby zrobił, gdyby operacyjnego nie żałował noża. Szanuję wielce pracę i artystyczne wysiłki p. Nowakowskiego, ale nie mogę nakazać milczenia pytaniu, czy rzecz warta tyle zachodów i pracy? Gdyby publiczność składała się ze samych Boy'ów, rozkoszujących się każdym aforyzmem, każdą pointą, każdym paradoksem tej ciętej spółki aktorskiej, z której p. Caillavet z pól Elizejskich przygląda się ze sceptycznym uśmiechem zdziwienia tym perjodycznie się powtarzającym wznowieniem — możnaby jeszcze zrozumieć tę ostatnią premjerę. A że publiczność inne ma troski i inne nurtują ją problemy, więc...

Wystawiono „Zielony Frak" nader starannie. Rzecz obracała się w granicach obyczajowej komedji, z którą niestety nie solidaryzował się sam p. Nowakowski, stwarzając jednolitą, konsekwentną i z precyzyjnem wycieniowaniem w szczegółach utrzymaną sylwetkę, wkraczającą w dziedzinę groteskowej farsy. P. Nowakowski dał nam idjotę, a miał nam tylko dać niewinnego, a nawet miłego głuptaska. Trudno więc zrozumieć, dlaczego się w nim zakochała piękna Brygitta.

Inne postacie, a zwłaszcza p. Hałacińskiej panów Krasnowieckiego i Karczewskiego sumiennie są opracowane. P. Niedźwiecka nie umiała wydobyć miłego szczebiotu zakochanej w arystokratycznym pajacu burżuazyjnej dziewczki, zbyt silnie podkreślając momenty kapryśnego gniewu.

M. K.

Wielki projekt eksploatacji Morza Martwego

Podróż sir Alfreda Monda. — Historja projektu. — Co mówi komisja ekspertów? — 100 tys. ton soli potasowych rocznie. — Nieograniczona ilość produktów ubocznych. — Uśpione skarby źródłem dobrobytu ludności palestyńskiej. — Rutenberg i Nowomejski.

Sir Alfred Mond, który znajduje się obecnie w drodze do Palestyny, łączy z tą podróżą ważne projekty, dotyczące eksploatacji bogactw naturalnych Morza Martwego.

Jak wiadomo, koncesję na eksploatację Morza Martwego otrzymali inż. Nowomejski i major Tuloch. Eksploatacja ta wymaga atoli tak wielkich wkładów finansowych, że zająć się może nią tylko jakiś większy trust chemiczny. Trust taki istotnie już istnieje, a na czele jego stoi sir Alfred Mond, który oddawna starał się zwrócić uwagę rządu brytyjskiego na konieczność podjęcia kroków w sprawie „uśpionych w Morzu Martwem skarbów".

Historja tego planu jest niezmiernie ciekawa. Już w czasie wojskowej okupacji brytyjskiej w Palestynie zwrócono uwagę na Morze Martwe. Major Tuloch, były kierownik departamentu dla badań chemicznych w Woolwich, zajął się problemem eksploatacji soli potasowych z Morza Martwego. Poczyniono wtedy pierwsze badania chemiczne pod kierownictwem członka geologicznego instytutu w Kanadzie, p. Broocka. W międzyczasie przedsięwziął również inż. M. A. Nowomejski narodowy Żyd, obecny obywatel palestyński, gruntowne badania soli mineralnych Morza Martwego i opracował plan ich eksploatacji. Zainteresował się on skarbami mineralnemi morza po dokonaniu pierwszej analizy jego wód. Zajęty w innej części świata eksploatacją soli mineralnych przy pomocy parowania, ocenił wartość soli, znajdujących się w wodach Morza Martwego i możliwość ich zużytkowania Już w roku 1911 zwiedził on Palestynę, dokonał pomiarów i zabrał ze sobą wodę dla dokonania analizy i eksperymentów. Od r. 1920, od czasu drugiego pobytu w Palestynie, zajmuje się inż. Nowomejski wyłącznie tą sprawą.

Na skutek nacisku opinji publicznej zainteresował się eksploatacją bogactw w morzu Martwem także rząd palestyński w r. 1923. — W następnym roku powołano specjalną komisję ekspertów, która przeprowadziła dokładne badania i wydała swą opinję o celowości i możliwościach eksploatacji. Komisja ta orzekła że z punktu widzenia technicznego niema przeszkód dla uzyskania potasu z Morza Martwego w ilości 100,000 ton chlorku potasowego rocznie. Przy pomocy naturalnego parowania można otrzymać produkt, zawierający ponad 70 procent chlorku potasu. Ponadto można eksploatować w nieograniczonej ilości sól zwykłą i chlorek magnezu. W pobliżu Morza Martwego istnieje odpowiedni obszar ziemi dla urządzenia specjalnych basenów, przeznaczonych dla parowania a potrzebnych do eksploatacji. Komisja nie mogła należycie ocenić jeszcze kosztów produkcji. Z powodu ciągłego wahania na rynkach soli potasowych i wielkiego popytu na rynkach światowych, nie mogła komisja określić korzyści, wynikających z eksploatacji.

Opierając się na tym raporcie komisji ekspertów, rozpisał rząd brytyjski konkurs na koncesję w sprawie eksploatacji Morza Martwego. Z pośród czterech towarzystw, ubiegających się o koncesję, oddała ją p. Nowomejskiemu i majorowi Tulochowi, którzy dają największą gwarancję znawstwa problemu i którzy jeszcze w roku 1924 połączyli się dla uzyskania koncesji. Przed udzieleniem koncesji żądał rząd brytyjski szeregu zobowiązań, które były przedmiotem narad między inż. Nowomejskim a przedstawicielami rządu. Mimo, że od roku 1924 jeden z wielkich trustów chemicznych w Ameryce czynił starania o uzyskanie koncesji, rząd postanowił przyznać ją obywatelom palestyńskim i brytyjskim. Korzyści produkcji Morza Martwego polegają na tem, że koszta są stosunkowo niskie, albowiem depresja, w której leży Morze Martwe, umożliwia naturalne parowanie wód w odpowiednich basenach. Dla umożliwienia produkcji potrzeba atoli dwóch warunków: 1) połączenie Morza Martwego z jednym z portów palestyńskich, 2) tani materjał palny. Jeśli chodzi o drugi warunek, to spełnienie jego jest łatwiejsze. W okolicach Morza Martwego znajduje się wiele kamienia wapiennego, zawierającego smołę, a prócz tego można użyć minerałów z góry Nebi Musa. Kwestja środków transportowych jest istotnie bardzo trudna. Rząd nie ma zamiaru urządzić ułatwień transportowych, a koncesjonarjusze są zobowiązani przeprowadzić te połączenia. Jak słychać, projektuje się połączenie zapomocą specjalnej kolejki do Jerozolimy. Właściciele koncesji zamierzają w pierwszych dwóch — trzech latach prowadzić przedsiębiorstwo w takim zakresie, w którym i obecne warunki transportowe będą wystarczające.

Charakterystycznem jest, że przemysł chemiczny niemiecki odnosi się sceptycznie do projektów eksploatacji Morza Martwego. Nie należy atoli zapominać, że Niemcy zajmują kierownicze stanowisko na rynku soli potasowych. Plan palestyński może wydrzeć z rąk Niemiec monopol na tym rynku. Tem należy sobie tłómaczyć, że przemysł potasowy w Niemczech odnosi się ze sceptycyzmem do możliwości i rentowności eksploatacji potasu w Palestynie.

Inż. Nowomejski opracowywuje obecnie szczegóły swego planu i zajmuje się wyłącznie sprawami finansowemi. W najbliższych tygodniach ma on wrócić do Palestyny, gdzie rozpoczną się w krótkim czasie prace przygotowawcze.

Żydowska siedziba narodowa w Palestynie może być z tego dumną, że w tak wczesnem stadjum swej historji wydała dwóch wielkich Palestyńczyków — Rutenberga i Nowomejskiego, którzy przez naukowe zdobycze i dzięki wybitnym właściwościom charakteru przyczyniają się w wielkiej mierze do postępu i rozwoju Palestyny.

Antysemityzm w Niemczech święci triumfy

PANI LUDENDORFF MA GŁOS...

Berlin. (ŻAT.). Organ tygodniowy generała Ludendorffa zamieszcza odezwę p. Matyldy Ludendorfowej, która oskarża kościół protestancki o niewykonanie manifestu Marcina Lutra w sprawie wypędzenia „szatańskich" Żydów i zburzenia synagog. P. Ludendorfowa oświadcza dalej w odezwie, że 500 Żydów „pełnej krwi" opanowało ambony kościołów protestanckich, podlegając tajemnemu trybunałowi naczelnych rabinów. Autorka odezwy, małżonka generała Ludendorffa, wzywa uczęszczających do kościołów „Voelkische", aby przeszkadzali przy odczytywaniu Starego Testamentu.

ANTYSEMICI ŁĄCZCIE SIĘ!

Berlin. (ŻAT.). Został tu utworzony blok wyborczy „Voelkische" do przyszłych wyborów do parlamentu niemieckiego. Blok ten obejmuje następujące krańcowo -nacjonalistyczne stronnictwa i organizacje niemieckie: „Wehrwolf", stronnictwo niemiecko- ludowe, socjaliści narodowi (hitlerowcy), partja niemiecko- socjalna, partja chłopska „Voelkische". Zblokowane stronnictwa szowinistyczne pójdą do wyborów pod hasłem „ustrzeżenia narodu niemieckiego przed kosmopolitycznem żydostwem i katolicyzmem".

PRZECIW „ŻYDOM I MASONOM".

Berlin. (ŻAT.). Krańcowo prawicowy dziennik niemiecki „Dentsches Tageblatt" oraz inne pokrewne pisma nacjonalistyczne wszczęły na nowo wzmożoną kampanję prasową, skierowaną przeciwko „Żydom i masonom".

—oSo—

ODZNACZENIE BUŁGARSKIE DLA ADWOKATA ŻYDOWSKIEGO. Król bułgarski Borys odznaczył krzyżem oficerskim wiedeńskiego adwokata żydowskiego Dra Ignacego Weintrauba, który jest radcą prawnym poselstwa bułgarskiego w Wiedniu.

SĘDZIA ŻYD. W HAIFIE SKAZUJE NA DEPORTACJĘ KRAWCA- ŻYDA ZA ZNIEWAGĘ KOBIETY. Żydowska opinja publiczna w Palestynie jest ogromnie wzburzona z powodu wyroku pewnego sędziego żydowskiego w Haifie, który skazał krawca żydowskiego Chaima Bluma na 1 funt i 10 szylingów grzywny i oprócz tego na wydalenie z kraju za znieważenie kobiety. Kara deportacji wywołała wielkie niezadowolenie we wszystkich kołach ludności żydowskiej. Przeciwko wyrokowi złożona została apelacja. Skazany Blum pochodzi z Węgier i przybył do Palestyny przed 6 laty.

NA CZELE KOMITETU PROPALESTYŃSKIEGO w Grecji stanie grecki minister spraw zagranicznych Mikhalacopulos.

ARABOWIE SYPIĄ MEMORJAŁAMI. Liberalna partja arabska wystosowała nowy memorjał do komisarza okręgu w Jaffie z zażaleniem przeciwko departamentowi robót publicznych, który „zatrudnia wyłącznie robotników żydowskich". Autorzy memorjału domagają się, aby praca była podzielona między robotników arabskich i żydowskich, proporcjonalnie do ich liczby w kraju i żeby zatrudniano wyłącznie obywateli palestyńskich. Następnie autorzy memorjału domagają się, aby kontrakty na roboty i dostawy rządowe były zawierane na podstawie wolnego konkursu i żeby przy przeprowadzaniu robót publicznych uwzględniono potrzeby komunikacyjne wsi arabskich.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda 25 stycznia.

Kraków. (566 m) 12. Komunikaty. 15—15.20. Komunikaty gospodarcze, 16.40—17.05. Odczyt pt.: „Galvani i Volta w 100-lecie śmierci Volty", wygłosi Asyst. W. Urbański, 17.20—17.45. „Skrzynka pocztowa" — Inż. St. Broniewski, 17.45—18.15. Słuchowisko dla młodzieży: „Opowieść powstańca" — ilustrowane pieśniami powstańczemi, opracow. p. M. Mossoczowa, w wykonaniu art. Teatru Miejskiego, 18.15—18.55. Koncert. — Wykonawcy: pp. Marja Chmiel-Tryczyńska (sopran), Marja Jarrowa (alt), Zofja Rakiszówna (fort.), akomp. Dyr. Bolesław Wallek-Walewski. W programie m. in. pieśni Griega, Rubinsteina i Mendelsohna. 18.55—19.05. P.A.T., 19.05—19.15. Komunikaty rolnicze, 19.35—20. Odczyt pt.: „Odbudowanie państwa polskiego", wygł. prof. dr. K. Kumaniecki, 20—20.30. Komunikaty, 20.30. Transm. z Wilna („Widma" Moniuszki), 22—22.45. P.A.T.

Warszawa. (1111 m) 11.40 i 17.05. P.A.T., 17.45 i 18.15. Transm. z Krakowa (m. in. koncert), 20.30. „Widma", Moniuszki (z Wilna), 22—22.45. P.A.T.

Poznań. (344,8 m) 12.45—14. Koncert, 13 i 14. Giełda. 17. Program dla dzieci, 17.45. Audycja wesoła. 20.30—22. Koncert, 22.30. Muz. z winiarni

Katowice. (422 m) 17.45. Transm. z Krakowa, (dla dzieci), 20.30—22. Koncert z Warszawy.

Wilno. (435 m) 17.45. Program dla dzieci, 20.30. „Widma" St. Moniuszki, 22.30. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517,2 m) 11 i 16.15 i 20.30. Koncerty.

Berlin. (483,9 m) 17—18. Koncert, 20. Operetka, 22.30—0.30. Muz. tan.

Lipsk. (365,8 m) 20 i 22. Koncerty.

Monachium. (535,7 m) 12.35, 16 i 19. Koncerty.

Langenberg. (468.8 m) 13, 18, 20.15. Koncerty.

Praga. (348.9 m) 12, 16.30 i 19.10. Koncerty.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc luty

Perec Hirschbein - wielki poeta i podróżnik

o obliczu kulturalnem powojennego świata

Powrót do Polski po pięcioletnich wędrówkach. — „Protestanci" europejscy budowniczymi „nowych światów". — Deprawujące działanie złota i błogosławiony wpływ ziemi. — Ucieczka przed „dzień-dobry...". — O córce kolonisty amerykańskiego, która znienawidziła mleko... — Palestyna i Żydzi, a odrodzenie nowej kultury.

Po pięcioletnich wędrówkach po całym świecie, wrócił świetny dramaturg żydowski i już dziś słynny podróżnik, Perec Hirschbein, do Polski. Staraniem Związku Literatów i Dziennikarzy Żyd. odbyło się w gmachu Teatru Kamińskiego w Warszawie powitanie znakomitego pisarza. Po przemówieniach dramaturga A. Kacizny i prezesa warszawskiego oddziału żydowskiego P. E. N. Klubu L. Segałowicza, wygłosił Perec Hirschbein odczyt nt.: „Świat, jak ja go widzę".

Liczne audytorjum spodziewało się napewno barwnych opisów podróży, które poeta tak pięknie kreślił w czasie swych wędrówek na łamach prasy żydowskiej. Zamiast tego otrzymali jednak słuchacze poetycki przekrój przez świat tak bogatych przeżyć poety- podróżnika. Perec Hirschbein nie przedstawił w swym odczycie jakiegoś skrystalizowanego poglądu na powojenny świat — było to raczej głębokie wyznanie człowieka, którego w świat wysłało wielkie cierpienie, nie dla szukania zapomnienia lub emocji, ale celem odnalezienia prawdy, by móc innych natchnąć wiarą. Wielki poszukiwacz — arystokratyczny Ahaswer literatury żydowskiej nie wrócił ze swych wędrówek uzbrojony w jakąś nową i silną wiarę. Przejrzał jednak nawkroś współczesną ludzkość, poznał jej najskrytsze wady, dotarł do tajemnych źródeł, które zrodziły jej obecną moc, kryjącą w sobie — zdaniem poety — najstraszniejszą chorobę naszej kultury.

Oto w ogólnym zarysie bieg myśli Hirschbeina. Stara Europa ulega obecnie wpływowi tzw. amerykanizacji. „Ameryką" zwykliśmy nazywać owe „nowe światy", jak Ameryka półn., połudn., Australja i Afryka, które zbudowali „protestanci" europejscy. Chodzi tu nietylko o protestantów w znaczeniu religijnych reformatorów i rewolucjonistów, ale o ludzi, którzy podnieśli hasło buntu przeciwko znienawidzonemu porządkowi europejskiemu, chociażby nimi nawet byli osławieni przestępcy angielscy, którzy zbudowali kwitnącą Australję. Dwie fale tych protestantów popłynęły ze starej Europy ku nowym, nieznanym lądom: jedna anglosaska, głównie do Ameryki północnej i Australji, druga łacińska, głównie do Ameryki południowej. W okresie budowania tych nowych światów konstatujemy ciekawe zjawiska, świadczące z jednej strony o deprawującem działaniu złota na psychikę ludzką, a z drugiej strony o błogosławionym wpływie zetknięcia się z ziemią na człowieka. Oto w Ameryce północnej i w Australji, gdzie nowi przybysze są zmuszeni z początku do uprawy roli, gdzie żelazny pług kolonisty wrzyna się w czarną ziemię, tam praca jego sprowadza na świat błogosławieństwo i rozkwit kulturalny i gospodarczy tych krajów. Natomiast w Afryce południowej, bogatej w złoto i djamenty, dokąd chęć szybkiego wzbogacenia zagnała miljony ludzi, mamy po dziś dzień pustkowia i ziemie, leżące odłogiem.

Obydwie fale „protestantów" tworzą jednak na nowozdobytych ziemiach porządek społeczny nielepszy od tego, przeciw któremu protestowali. Z czasem zaczynają oni ulegać dziwnemu pędowi ze wsi ku miastu. Coraz bardziej pustoszeją pola i powstają miasta- olbrzymy. Zjawisko to zostaje doprowadzone do absurdu: 2-miljonowe miasto Buenos Aires jest stolicą kraju, liczącego zaledwie 6 miljonów mieszkańców! Przed czem uciekają ci ludzie ze wsi do miasta?

I tu daje poeta odpowiedź, świadczącą o jego pesymizmie w stosunku do współczesnego człowieka. Uciekają oni powiada Hirschbein — przed owem „dzień- dobry", którem się wzajemnie witali w swych wioskach, koloniach i farmach... Szukają schroniska w miastach, których grube mury oddalają jednego od drugiego. Znałem córkę kolonisty w jednem z wielkich miast amerykańskich - mówi poeta dalej, — która już od kilku lat mieszkała na 12-tem piętrze „drapacza chmur". Jedząc u niej raz śniadanie, prosiłem ją o szklankę mleka. Odpowiedziała mi jednak, że od czasu, jak zamieszkała w mieście, nie używa wogóle mleka: jako córka kolonisty doiła bowiem przez piętnaście lat krowy i dlatego tak znienawidziła mleko..

Człowiek ucieka przed przyrodą. Ziemia stała się dlań za ciasna i dlatego skierował swą ekspanzję ku niebu. Ale z 55-go piętra wydaje się człowiek być tak malutkim, o ileż większe są cienie, które mu weiąż towarzyszą w jego życiowej gonitwie...

I cóż pozostało z prawdziwej kultury przy owym, tak gwałtownym, rozwoju cywilizacji? Ameryka zburzyła klasyczną muzykę, zastępując ją jakiemiś saksofonicznie brutalnymi i rażąco nieartystycznymi dźwiękami. Kraj, w którym hipokryzja religijna dosięgła szczytu, zatracił zupełnie prawdziwą i głęboką wiarę. I oto w chwili, gdy Wielka Wojna doprowadziła do bankructwa rozum Europejczyka, zaczyna on coraz szybciej ulegać wpływowi spaczonej kultury dawnych „protestantów" Europy. Wraz z „amerykanizacją" przeszczepia się na grunt europejski hasło bankructwa romantyzmu. Ten prąd jest najsmutniejszym objawem upadku kultury „człowieka bladego": romantyka jest bowiem ową potężną siłą, co bratа człowieka z człowiekiem, która mu może kiedyś w niedalekiej przyszłości, rozkaże opuścić samotne mieszkania ogromnych domów, wziąć tłumok na plecy i w głębokiej skrusze powędrować do dalekich wsi, by pierwszego, spotkanego po drodze człowieka, powitać słowami: „dzień- dobry", przed któremi uciekał!

Nauka owego wielkiego wyrzeczenia się i miłości człowieka przychodzi ze Wschodu. Najszlachetniejsi mężowie wśród Hindusów, zwiastuni świtu kulturalnego rasy żółtej i czarnej, ludzie tej miary, co Mahatma Ghandi i jego wyznawcy, są bardzo zatrwożeni o kulturę Europejczyków, o których sobie wyrobili tak złe pojęcie podczas wojny. Tylko przez porozumienie się obudzonego Wschodu i starego Zachodu dojdzie do wielkiego zbliżenia i odrodzenia kultury.

Za jedno ze zjawisk takiego odrodzenia uznaje poeta współczesną Palestynę, którą ostatnio odwiedził i dla której młodego, romantycznego pokolenia żydowskiego, ma wielki kult, pomimo, że się nie uważa za sjonistę. Wnioskując z przykładu żydostwa amerykańskiego, które w swej czteromiljonowej masie tak się dzielnie oparło działalności asymilacyjnej owego kotła, który przetapia narody i rasy, sądzi Perec Hirschbein, że w okresie tworzenia się owej nowej kultury odrodzonego świata, spełni należycie swą misję historyczną i naród żydowski jako równy wśród równych.

Henryk Adler.

KONFERENCJA EKONOMISTÓW. W połowie lutego odbędzie się w Wiedniu konferencja, mająca na celu uzgodnienie działalności instytutów konjunkturalnych.

W obradach wezmą udział znakomici ekonomiści i statystycy, między innymi dr. K. Bribram z Ligi Narodów, profesorowie Gini i Bachi, p. Wagеman, prezes urzędu statystycznego w Niemczech i inni.

Wśród ekonomistów polskich otrzymali zaproszenie dyr. Stampiński i prof. Lipiński.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Początek końca dyskusji nad traktatem przyjaźni między Stanami Zjednoczonemi a Francją

Ostatnia odpowiedź Brianda na propozycje Kelloga w sprawie traktatu wieczystej przyjaźni między Francją a Stanami Zjednoczonemi stworzyła sytuację, która nazwać możemy początkiem końca tej dyskusji. Końcowy ustęp francuskiej noty oddaje całą inicjatywę w tej sprawie Stanom Zjednoczonym. „New Jork Herald" oświadcza, że Stany Zjednoczone tej inicjatywy nie podejmą, pozostawiając ją państwom zainteresowanym. Waszyngton nie będzie też kontynuował dyskusji z Francją, ponieważ różnica zdań jest zbyt wielka. Jedyna nadzieja uratowania całej tej akcji polega na możliwości inicjatywy ze strony trzeciej, albowiem wszystkie państwa otrzymały odpisy not między Kellogem a Briandem, mogą więc zająć stanowisko w tej sprawie. Innemi słowy, komentarz ten oznacza, zdaje się, ostateczne pogrzebanie całej tej na olbrzymią skalę zakrojonej akcji.

Senator Borah przeciwko zbrojeniom Stanów Zjednoczonych

Senator Borah wygłosił znamienną mowę przeciwko zbrojeniom Stanów Zjednoczonych. Asumpt do swej mowy wziął Borah z ostatniego oświadczenia admirała Plunquetta, wedle którego wojna z Anglją jest bliską i nieuniknioną. Borah wzywa ludność Ameryki, by stanowczo wystąpiła przeciwko tym tendencjom, zawierającym w sobie niebezpieczeństwo wojny. Zbrojenia flotowe Stanów Zjednoczonych czynią to niebezpieczeństwo rzeczywiście bardzo bliskiem. Wielka amerykańska flota nie służy już interesom ochrony handlu, lecz staje się instrumentem dla nowej wojny.

Spór między Anglją i Norwegją o jedną wyspę

Norwegję i Anglję łączyła dotychczas jakaś ściślejsza przyjaźń, opierająca się na finansowej zresztą solidarności obu krajów. Najprawdopodobniej przyjaźni tej nie narazi na szwank spór o wyspę Bouveta, znajdującą się na Oceanie Antarktycznym. Wyspę tę odkrył w roku 1739 Francuz Bouvet. Przed kilku dniami nadeszła z Londynu telegraficzna wiadomość, że norweska firma Johan Rasmussen et Co. otrzymała od angielskiego departamentu kolonjalnego zezwolenie na eksploatację tej wyspy. Norwegja przeciwko temu zaprotestowała, albowiem wyspa Bouveta dotychczas nie należała do żadnego państwa, a dopiero 1 grudnia 1927 r. objął ją w posiadanie rząd norweski, wysyłając tam ekspedycję naukową celem zbadania warunków połowu na wieloryby. Rząd angielski nie odpowiedział jeszcze na notę Norwegji, albowiem czeka na bliższe wyjaśnienia posła norweskiego w Londynie.

SYN TROCKIEGO TOWARZYSZY OJCU NA ZESŁANIE. Najstarszy syn Trockiego, student filozofji, skazany też został na zesłanie na Sybir. Syn Trockiego bierze żywy udział w życiu politycznem, broniąc gorąco taktyki swego ojca.

DUCHOWIEŃSTWO NA WĘGRZECH NIE MOŻE PIASTOWAĆ PUBLICZNYCH URZĘDÓW. Budapeszteński dziennik „A Reggel" donosi, że papież Pius XI polecił nowemu prymasowi Węgier, kardynałowi Seredyemu, by w myśl postanowień kodeksu kanonicznego nie zezwolił duchownym na piastowanie jakichkolwiek urzędów publicznych, a nawet mandatów poselskich. Prymas Seredy ma dbać o to, by na przyszłość żaden duchowny nie objął żadnego urzędu, ani też przy przyszłych wyborach nie kandydował do parlamentu.

Wiadomości z kraju

Akcja na rzecz „Keren Hajessod" na Podhalu

W pierwszej połowie bm. zostały przeprowadzone przez Delegata Centrali K. H. w Jerozolimie p. Dr Gur-Arje Terłę akcje na rzecz K. H w Zakopanem, Nowym Targu i Czarnym Dunajcu.

Zbiórka pieniężna była połączona we wszystkich trzech miejscowościach z kilkoma referatami i odczytami p. Dra Terły o sprawach aktualnych w żydostwie, sjoniźmie i Palestynie.

W Zakopanem, gdzie akcja wypadła nader pomyślnie, brali czynny udział we współpracy pp. M. Kaliski (prezes K. L.), inż. S. Rügelhaupt, M. Stiel. J. Piwok, oraz przedstawiciele młodzieży sjońskiej.

Narodowo czujące żydostwo Nowego Targu i w tym roku jak i w poprzednie lata, spełniło swój obowiązek wobec Palestyny, przyczem pp J. Folkman (prezes K. L.), Dr S. Stamler, Dr H. Mindelgrün i R. Ernst oddali swoją współpracą cenną usługę akcji.

A wkońcu „achron-achron chawiw" — następuje mała miejscowość — Czarny Dunajec, licząca tylko 65 rodzin żydowskich, która w tym roku pierwszy raz bierze udział w pracy na Keren Hajesod. Dzięki gorliwej współpracy pp. Dra Leona Lamendorfa i Dra Izraela Segala udało się w małym, ale gościnnym Czarnym Dunajcu osiągnąć dosyć pokaźne rezultaty i w gotówce i w deklaracjach. Należy podkreślić, że tak inteligencja zawodowa jak i tutejsi kupcy z małym wyjątkiem przyłączyli się do naszej akcji.

P. Dr. Hochfeld obrażony...

Nasz korespondent rzeszowski donosi:

Z powodu ostatnich korespondencyj w „Nowym Dzienniku" i artykułów w tutejszej „Naje Folkscajtung", w których to pismach odpowiednio scharakteryzowano stanowisko i postępowanie p. Dra Hochfelda wobec zbliżającej się kampanji wyborczej do ciał ustawodawczych, uczuł się Dr Hochfeld dotkniętym na swoim honorze, w konsekwencji czego złożył na posiedzeniu klubu radnych żydowskich deklarację, że występuje z klubu, ponieważ prasa sjonistyczna ostatnio go atakuje, wobec czego nie może zasiadać w klubie razem z sjonistycznymi radnymi. Po złożeniu deklaracji opuścił posiedzenie p. Dr Hochfeld, a w ślad za nim jego nieodstępni „towarzysze idei", pp. Zygmunt Fertig i prezes kahału Aszer Silber. Na deklarację Dra Hochfelda radni sjonistyczni odpowiedzieli w sposób godny ludzi, walczących z wstecznictwem i gszeftciarstwem politycznem u Żydów od wielu lat. Deklaracja obrażonego radnego nie wywarła tego efektu, jakiego się spodziewał, ponieważ jego udział w klubie był i tak niepewny i zależny od konjunktury. I tak np. przy omawianiu na posiedzeniu Rady miejskiej sprawy inwestycyj gminnych p. Dr Hochfeld zastrzegł sobie „wolną rękę" w klubie i głosował za inwestycjami, które w razie zaniechania bacznej czujności ze strony radnych żydowskich mogą przynieść wiele szkody ludności żydowskiej. Jak na tę sprawę patrzeć będziemy, to stwierdzić w każdym razie należy, że 17 radnych-Żydów głosowało przeciw inwestycjom, a 1 radny żydowski głosował za inwestycjami, a nawet był referentem tej sprawy. Naszem skromnem zdaniem, powinien był Dr Hochfeld („30 lat Żydów reprezentujący") złożyć referat inwestycyjny i głosować solidarnie ze wszystkimi żydowskimi radnymi. Nawiasowo zauważymy, że radni Żydzi oponują przeciw planowi inwestycyjnemu, gdyż np. targowica przeniesioną ma być za miasto. Wystąpienie zaś p. Silbera, traktującego klub radnych żydowskich, jak swoje „gospodarstwo kahalne", nie spowoduje dla żydowskich spraw żadnej szkody.

Z ramienia klubu radnych żydowskich wydelegowano prezesa klubu Dra Wachtla i rabina Lewina do Dra Hochfelda, celem skłonienia go do powrotu do klubu. Czy ta interwencja odniesie skutek, niewiadomo; jednakowoż należy wątpić w to, czy rabin Lewin powinien był podjąć się interwencji przy tego rodzaju stosunkach miejscowych.

W każdym razie poza klubem znajduje się stare towarzystwo: prezes kahału i dwaj Polacy wyznania mojżeszowego: ciekawi jednak jesteśmy, czy radni ci złożą swe mandaty radzieckie i godności z nimi związane, co w myśl regulaminu klubu powinno bezwarunkowo nastąpić. Wszak na regulaminie tym złożyli ci radni swoje obowiązujące podpisy.

Naiwne usprawiedliwienie

Bundowska „Folkscajtung", przychwycona na kłamliwem cytowaniu artykułu z „Dawaru", usprawiedliwia się w onegdajszym numerze, iż cytaty z artykułu Henocha otrzymała wysyłane w tłomaczeniu na język żydowski od swego korespondenta z Tel Awiwu p. J. N. Redakcja się wątpiła w autentyczność tych cytatów. Zwróciła się przytem natychmiast do swego korespondenta w Tel Awiwie celem stwierdzenia faktycznej treści tego artykułu. Oskarżenie, jakoby w redakcji „Folkscajtung" sfałszowano artykuł „Dawaru", odrzuca „Folkscajtung" kategorycznie.

Zrzucanie winy na swego współpracownika jest wprawdzie wygodnem wyjściem z przykrej sytuacji, ale nie zmienia to odpowiedzialności redakcji za zamieszczony artykuł.

—o—

KRYNICA. (Kor. wł.). Z życia komunalnego i żydowskiego..

Przy wyborach do rady m. brali Żydzi żywy udział. Stworzono jednolity komitet wyborczy żydowski, który wszedł w rokowania z ugrupowaniami polskiemi i ruskiemi. Rezultat tych rokowań był wybór 9 Żydów w skład nowej rady (przedtem sześć) i wyeliminowanie antysemickich radnych.

Po wyborach adherenci „sądeccy" umizgali się o dalszy fotel radziecki, mimo że ich kandydat publicznie wyrzekł się kandydatury i w sposób „iście dyplomatyczny" udało im się usunąć wybranego „sjonistę" Dra Freudlicha dla „ortodoksy" Sternglanza. Następstwem tej machinacji było złożenie mandatu przez p. Leona Vogla, którego miejsce zajął Polak.

Stworzenie własnego zarządu kahalnego po wydzieleniu z kahału nowosądeckiego, powitała tutejsza ludność żydowska z prawdziwą radością. Rzecz ta już dawno postanowiona, dzięki intrygom znikomej garstki niezadowolonych, była dotąd stale odraczana. Żywimy nadzieję, że tymczasowy zarząd, z p. Drem Westreichem na czele nie ulegnie podszeptom kliki chcącej przedewszystkiem upiec na tym ogniu swą pieczeń, a interes ogółu będzie jego wyłącznym celem.

Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie członków stow. „Haszachar". W skład nowego prezydjum wchodzą: pp. Dr. H. Salz — przewodniczący, Dawid Müller — zastępca przew., M. Rosenbaum sekretarz, Salamon Braunfeld — skarbnik, pp. Keil N. i M., Bodnerówna, Luftglas, Wachsberger, Braunówna i Friedrichówna — członkami wydziału. Osoba nowowybranego przewodniczącego, znanego i cenionego autora wielu dzieł literackich, jest rękojmią, że zaniedbywane dotąd stowarzyszenie wejdzie obecnie na nowe tory.

Sezon zimowy świetnie się rozwija. Oświetlenie głównego źródła, otwarcie zimowego kina, budowa wielkiej skoczni narciarskiej są na ukończeniu. Ruch budowlany przybiera iście amerykańskie formy. Na sezon letni 1928 oddanych będzie do użytku publicznego około 2000 nowych pokoji umeblowanych i nowocześnie urządzonych.

—o—

UROCZYSTA AKADEMJA Z POWODU ROCZNICY ZGONU ACHAD HAAMA. W teatrze „Nowości" w Warszawie obchodzono bardzo uroczyście pierwszą rocznicę zgonu Achad Haama. Przemawiali pp. Podliszewski, Jakób Fichman, b. poseł Lewinsohn i prof. Schorr.

O UCZCZENIE BLP. DRA DAWIDSONA. Pod przewodnictwem p. L. Lewitego odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego organizacji sjonistycznej, na którem rozpatrywano sprawę uczczenia pamięci błp. Dra Dawidsohna. Po krótkiej dyskusji postanowiono nazwać salę konferencyjną organizacji sjonistycznej imieniem Dra Dawidsohna i wydać Księgę pamiątkową pt. „30 lat sjonistycznej i narodowej pracy w Polsce", poświęconą pamięci Dra Dawidsohna.

DYREKTOR JOINTU WYJECHAŁ Z POLSKI. Onegdaj wyjechał z Warszawy do Berlina p. Bernard Kahn, dyrektor „Jointu" na Europę. W czasie pobytu w Warszawie odbył p. Bernard Kahn szereg konferencyj z przedstawicielami „Tozu", „Ciszo", „Tarbutu" i td. Za miesiąc przybędzie p. Kahn ponownie do Polski celem zwiedzenia miast na prowincji.

Z POWROTEM DO CZECH. Z Warszawy donoszą: Rząd polski postanowił wydać, na prośbę poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, zatrzymanych na terytorjum polskiem pilotów-dezerterów: Marka i Nikę, wraz z czeskim samolotem „As 18-21". Władze polskie stoją na stanowisku, że zatrzymani piloci nie mogą u nas korzystać z prawa azylu, gdyż napadając z bronią w ręku na przedstawiciela władz polskich, dopuścili się przestępstwa natury kryminalnej. Władze czeskie ścigają ich nie za przestępstwo polityczne, lecz za kradzież samolotu, oraz broni, należącej do posterunku na lotnisku w Pardubicach.

WYBORY SIĘ ZBLIŻAJĄ... W barze „Central" w Warszawie doszło do bójki pomiędzy gośćmi. Podchmieleni goście siedzący przy pewnym stoliku, zaintonowali międzynarodówkę. W odpowiedzi na to również nietrzeźwi wyborcy, siedzący przy następnym stoliku zaczęli śpiewać „My pierwsza brygada". Wskutek tego doszło do starcia, w czasie którego kilku osobników zostało rannych. Dzięki interwencji policji nie doszło do większej bójki.

DWIE NOWE STACJE TELEFONICZNE. Ministerstwo Poczt i Telegrafów projektuje w r. b. budowę międzymiastowej stacji telefonicznej w Sosnowcu i stacji telefonicznej miejskiej w Radomiu.

POTWORNE MORDERSTWO. W Lipinach ad Dąbrowa dokonano ohydnego morderstwa. Mianowicie parobczak Ignacy Ptak, utrzymujący stosunek miłosny z Marją Nytkową, postanowił usunąć ze swej drogi jej męża Stanisława Nytkę, 73 letniego starca. W tym celu zaczaił się na niego, a kiedy ten wracał od sąsiada, uderzył go jodłowa pałką w głowę tak silnie, iż Nytko natychmiast ducha wyzionął. Następnie zwłoki starca rzucił do studni. Zdradziły jednak Ptaka ślady krwi, które znaleziono na ziemi obok studni i na jego ubraniu. Aresztowany przyznał się do czynu, a jako motyw zbrodni podał miłość do Nytkowej, którą jeszcze kochał przed jej ślubem. Potwornego zbrodniarza osadzono w więzieniu.

ZA FAŁSZYWE ŚWIADECTWO. Z Łodzi donoszą: W związku z procesem Rydzewskiego o zamordowanie prezydenta Cynarskiego prokurator polecił aresztować czterech świadków, którzy na rozprawie zeznawali, że Rydzewski w chwili zabójstwa pracował przy robotach.

PIETYZM BANDYTY. Zastrzelony bandyta, Broniewicz, który popełnił morderstwo na małżonkach Bojmajłach w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 68, pozostawił testament, w którym prosi, by go pogrzebać obok osławionego bandyty Zielińskiego.

RZECZY CIEKAWE

Nowe promienie X.

Dr. R. A. Millikan, dyrektor laboratorjum fizycznego w Instytucie Technologicznym w Kalifornji i laureat nagrody Nobla, zawiadomił ostatnio Akademję Nauk w Stanach Zjednoczonych o swojem nowem odkryciu.

Są to ultra promienie X znajdujące się w atmosferze i mające przeszło 100 razy większą siłę przenikającą od innych, znanych już promieni.

Według twierdzenia dra Millikan nowoodkryte promienie X przebijają ołowianą ścianę grubości 1 m 82 cm., podczas gdy najsilniejsze ze znanych promieni X przenikają najwyżej 1 i 1/4 cm. ołowianą płytę.

51 lat w więzieniu

Historja ta odegrała się naturalnie w Ameryce. W więzieniu Charlestown, w stanie Massachusetts, w którem przebywali także Sacco i Vanzetti, znajduje się pewien człowiek od 51 lat. Człowiek ten nazywa się Brown i ma obecnie 66 lat. Człowiek ten zamknięty został w 15 roku życia. Młody Brown zamordował w Bostonie uczenicę szkolną. Sąd uznał go winnym i skazał na karę śmierci. Jednakże ze względu na to, że był niepełnoletnim, zamieniono mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Pokutuje już 51 lat za swój czyn. Przed kilku miesiącami wszczęto akcję, mającą na celu uwolnienie nieszczęśliwego człowieka. Jednakowoż ułaskawiony nie został, z tem uzasadnieniem, że człowiek, który tak długo w więzieniu przebywał, nie będzie się umiał żyć ze społeczeństwem ludzi wolnych. Ułaskawienie nie byłoby dla niego niczem dobrem. Argumentacja urzędów jest całkiem niezwykła, jednakże można sobie uzmysłowić, że człowiek, który przebywał 51 lat w więzieniu, nie będzie się już mógł przyzwyczaić do wolności. Jeżeli całą tę sprawę przemyślimy i wyobrazimy sobie rozwój psychiczny tego człowieka, jeżeli sobie uprzytomnimy, że przez całe życie nie miał on żadnego kontaktu ze społeczeństwem, to przyjdziemy do przekonania, że i ta niezwykła argumentacja ma swój sens. Z drugiej zaś strony trudno się na to zgodzić, by człowiek, który w piętnastym roku życia popełnił morderstwo, mógł być jeszcze jako 66-letni starzec trzymany w więzieniu.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 28	Styczeń 25 Środa 3 Szwat 5688	Zachód słońca 14 m. 10

Oficerowie rezerwy mogą wstępować do służby czynnej

Biura P. K. U. wznowiły w całym kraju przyjmowanie podań oficerów rezerwy w sprawie powrotu do służby czynnej. Ostatni termin wnoszenia tych podań upływa z dniem 1 marca.

Emigracja do Brazylji

W związku z pogłoskami o uchwale rządu w sprawie wstrzymania imigracji z Europy Wschodniej, co dotknęłoby emigrantów żydowskich, współpracownik dziennika żydowskiego w Buenos Aires „Diario Israelita" zwrócił się do ministra rolnictwa w Brazylji p. Liro Castro z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy. Minister Castro oświadczył, co następuje: „Rząd uchwalił ostatnio nie organizować ruchu imigracyjnego do Brazylji. Nie kontraktujemy obcych robotników i wszystkie dawne przywileje względem niektórych kategoryj emigrantów zostały zniesione. Nie możemy przeto również udzielać przywilejów emigracji żydowskiej. Odnosimy się jednak pozytywnie do wolnej imigracji do Brazylji i w tym sensie nie będziemy czynili żadnej różnicy względem jakiejś narodowości. Nie wydaliśmy żadnych rozporządzeń administracyjnych, któreby utrudniały Żydom przybycie do Brazylji".

— UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH. Dnia 1-go lutego br. otwiera Zrzeszenie Kobiet Żydowskich w Krakowie w lokalu własnym, Rynek gł. 29 front na prawo- Uniwersytet Ludowy, w piątki i soboty popołudniu z udziałem Dra Berkelhammera (Kwestja żydowska), Dra Schwarzbarta (historja politycznego sjonizmu), Dra Edmunda Steina (Wpływ kultury żydowskiej na historję), Dra Szlomo Horowitza (Historja literatury hebrajskiej), Izaka Sterna (Historja literatury żydowskiej), Drowej Stillerowej (Historja sztuki — zarys stylów), Dr. Gizeli Landau (z historji filozofji), Dr Blattberga (z historji żydowskiej), Dr. B. Seiden (z historji ekonomji), Drowej Schwarzbartowej (z kosmetyki lekarskiej). Wykłady wygłaszane będą w cyklach, jak również będą utworzone seminarja. Wpisy przyjmuje się codziennie między godz. 6—8 wieczór.

— UPROSZCZENIA PRZY ZGŁASZANIU PRZEMYSŁU. Wydział przemysłowy magistratu zawiadamia interesowanych, że dla ułatwienia toku postępowania począwszy od dnia 1 lutego br. doniesienia po myśli nowej ustawy przemysłowej o rozpoczęciu prowadzenia przemysłu wolnego ze stałą siedzibą w Krakowie, należy składać nie w dzienniku głównym podawczym magistratu, lecz bezpośrednio we wydziale przemysłowym (gmach magistratu od ulicy Poselskiej II. piętro). Tenże wydział potwierdzać będzie równocześnie odbiór zgłoszeń.

— OLBRZYMI POPYT BILETÓW NA „REDUTĘ PRASY" świadczy, że Kraków spragniony był zabawy karnawałowej w stylu wytwornym, na której panowałby jednak humor i miła swoboda. Syndykat Dziennikarzy krakowskich w tym roku nie szczędził też ani trudu ani kosztów, by tradycyjną swoją redutę podnieść do poziomu wspaniałego balu maskowego.

Bilety wstępu, w bardzo już ograniczonej ilości, nabywać można w redakcji „Czasu" od godz. 5 do 7 Komitet zabawy urzęduje w lokalu Syndykatu Dziennikarzy (pl. Szczepański 7) od godz. 8 wieczorem.

— KURSA OPIEKI NAD DZIECKIEM. Dnia 1 kwietnia br. otwiera Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie 6-miesięczne kursa dla pielęgniarek w żłóbkach i stacjach opieki nad matką i dzieckiem. Kursa te obliczone są na 50 słuchaczek, z czego połowa może otrzymać przez cały czas trwania kursów całkowite utrzymanie i mieszkanie w bursie wraz z obsługą oraz zwrot kosztów przejazdu tam i z powrotem do miejsca stałego zamieszkania. Mogą być przyjęte tylko kandydatki posiadające świadectwa z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej w wieku od 18—30 lat. Pierwszeństwo mają kandydatki, posiadające praktykę w zakładach opiekuńczo-wychowawczych, stacjach opieki nad matką i dzieckiem lub w żłóbkach w charakterze wychowawczyń lub pielęgniarek. Kandydatki, pragnące wziąć udział w powyższych kursach, zgłosić się winny w magistracie m. Krakowa wydział VI. u referenta opieki zakładowej do dnia 5 lutego br. w godzinach urzędowych.

ŻŁÓBKI DLA NIEMOWLĄT W FABRYKACH. Art. 15 ustawy z 2 lipca 1924, Dz. U. Rz. p. Nr. 65, postanawia między innemi, że w zakładach, gdzie pracuje ponad 100 kobiet, winien przedsiębiorca utrzymywać żłóbek dla niemowląt, zaś na mocy zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 5 sierpnia 1926, Dz. U. Rz. P. Nr. 93, termin wejścia w życie wymienionego postanowienia nie może być późniejszy, aniżeli 29 lipiec 1928. Po upływie tego terminu winny zatem zakłady, zatrudniające ponad 100 kobiet, nie wliczając młodocianych w wieku 15 lat do skończonych 18 lat, przystąpić do urządzenia i utrzymywania żłóbków dla niemowląt, co do których bliższe postanowienia zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 11 marca 1927, Dz. U. Rz. P. Nr. 32. Uruchomienie żłóbka może nastąpić tylko po uprzedniem stwierdzeniu przez inspektora pracy w porozumieniu z władzą administracyjną I. instancji (lekarz powiatowy), że lokal, urządzenie i personal żłóbka odpowiadają warunkom higjenicznolekarskim.

— NALEPIANIE AFISZÓW. Magistrat przypomina, że po myśli obowiązujących przepisów nalepianie wszelkich ogłoszeń i afiszów dozwolone jest jedynie na kolumnach na ten cel przeznaczonych, natomiast zakazane jest lepienie afiszów tych i ogłoszeń na murach, domach, parkanach i tp. Niestosujący się karani będą grzywnami, a nadto magistrat zarządzał będzie usuwanie plakatów nalepionych w sposób niedozwolony z urzędu na koszt winnych.

— ZGON NA STACJI POGOTOWIA. Wczoraj popołudniu przywieziono na stację pogotowia ratunkowego N. Hubtyszewskiego, liczącego około 50 lat, subjekta jednego ze sklepów przy ul. Stolarskiej. Zanim lekarz pogotowia zdołał udzielić choremu pomocy, Hubtyszewski zmarł. Przyczyną zgonu był prawdopodobnie atak sercowy. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— ZŁAMAŁA RĘKĘ. Na ul. Płaszowskiej przewróciła się wskutek ślizgawicy Róża Schmiedowa, wdowa, tak nieszczęśliwie, że doznała złamania ręki. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala chirurgicznego.

— UJĘCIE DWÓCH SZAJEK WŁAMYWACZY Wajda Jan, współwłaściciel garażu automobilowego przy ul. Czarnowiejskiej l. 9 zgłosił do policji, że dnia 23 bm między godz. 17 a 18 włamano się do jego garażu i skradziono kasetkę żelazną oraz maszynę do pisania marki „Ideal" ogólnej wartości 3.000 zł. Sprawcy po rozbiciu kasetki, nie znalazłszy w niej żadnej gotówki, pozostawili ją na miejscu, zaś maszynę zabrali. Wdrożone natychmiast przez władze śledcze dochodzenia doprowadziły do ujawnienia sprawców tego włamania w osobach Szewczyka Marjana (lat 33) i Sudera Ludwika (lat 28), obu znanych włamywaczy, których niezwłocznie aresztowano. Skradzioną maszynę, którą złodzieje ukryli w mieszkaniu Karasiewicza Jana przy ul. Fiareckiej l. 2, odebrano. Aresztowanych odstawiono do więzień sądowych.

Nadto organa śledcze policji krakowskiej aresztowały Michała Urszyca (lat 22), znanego złodzieja za dokonanie włamania przy alei Mickiewicza l. 43 na szkodę Józefa Mokrzyckiego, kandydata adwokackiego i Emilji Meus, urzędniczki dyrekcji policji. Sprawcy splądrowali mieszkanie i skradli garderobę, obuwie oraz inne rzeczy łącznej wartości około 2800 zł. Ustalono, że sprawcy po dokonaniu włamania zanieśli skradzione rzeczy do mieszkania Marji Suchan (lat 28) wyrobnicy, zam. przy ul. Prochowej l. 4, które to rzeczy w większej części odebrano i zwrócono poszkodowanym. Urszyca i Marję Suchan aresztowano. Urszyc dokonał również w nocy z dnia 18 na 19 bm. kradzieży futra wartości 520 zł z zamkniętej wystawy przy ul. Mikołajskiej l. 12 na szkodę firmy „Szyk". Skradzione futro także odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie.

— Z AUTA, ZE SCHODÓW I Z SIENI. Dnia 23 bm. wieczorem skradziono z auta Nr. Kr 6600, stojącego w ul. Pijarskiej przed hotelem Francuskim koc pluszowy wartości 250 zł na szkodę Józefa Zacrego. — Ze schodów realności przy al. Słowackiego l. 19 skradziono chodnik czarny i 10 prętów mosiężnych wartości 100 zł. — Aron Spira kupiec przy ul. Dietlowskiej l. 13 zgłosił, że dnia 23 bm. między godz. 19 a 20 skradziono mu z sieni tej realności po rozpruciu balu kilka sztuk towaru bławatnego wartości 680 zł.

— Z ZAKŁADU BIOLOGICZNO EMBRJOLOGICZNEGO Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. św. Jana l. 20 skradziono komplet ciężarków do wagi analitycznej wartości 300 zł.

ZMARLI:

Ruchla Fürber l. 75, Nachman Hirschfeld l. 80, Lea Horowitz l. 70.

KOMUNIKATY:

— PRZEDŚWIT—HASZACHAR. Dziś o godz. 8 wiecz. Seminarjum historji sjonizmu, prowadzone przez kol. Hechta, oraz Seminarjum historji sztuki i kultury, prowadzone przez kol. Lusta.

— S. K. „EMUNAH". Dziś we środę o godz. 7 wiecz. kurs języka hebrajskiego. Prowadzi Bb. Fuchsbrauner. O godz. 8. Seminarjum historji sjonizmu.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ (Zielona 17, I. p.) Dziś we środę między godz. 8—9 przyjmuje się wpisy na kółko języka francuskiego. Pierwsza lekcja jutro od godz. 8—9 wiecz. We środę jak zwykle kółko samokształceniowe.

— GORDONJA. Dziś we środę o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym (Dietla 105) plenarne zebranie członków.

— ZWIĄZEK SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW. Dziś we środę w lokalu własnym przy ul. Zielonej l. 17, posiedzenie Komitetu Centralnego Zach. małopolskiej Unji Sjon. Rewizjon. w obecności p. Dra Jakóba Kahana, prezesa Egzekutywy ogólno-polskiej Unji Sjon. Rewizjon.

ZYD. FUNDUSZ NARODOWY

urządza w sobotę, dnia 28 bm. w salach Tow. Technicznego ul. Strazewskiego 28

SOIRÉE DANSANTE

Początek o godzinie 10 wieczór.

Dla Panów strój wieczorowy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Czerwona tancerka".
CORSO: „Deszcz róż" (Żywot i cuda św. Teresy)
NOWOŚCI: „Uwiodłem ci żonę".
PROMIEŃ: „Skrzypek z Florencji".
UCIECHA: „Ubóstwiana" (Najsłynniejsza z kobiet)
SZTUKA: „Czarna Venus" (Józefina Baker)
WANDA: „Dom bankowy Pat i Patachon"
WARSZAWA: „Ogniowa brygada"

Przed zawarciem traktatu handlowego z Moskwą

Wyjazd delegatów rządu polskiego do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. Sin. W związku z propozycją sowiecką o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Sowietami wyjechali dziś do Moskwy z ramienia rządu polskiego pp. Sokolowski z ministerstwa przem. i handlu oraz Hołówko z min. spraw zagranicznych.

Lista komunistyczna oraz lista lewicy PPS.

będą unieważnione?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Sin. Państwowa komisja wyborcza nie ukończyła dotąd swych obrad i kontynuować je będzie przez dzień jutrzejszy.

Wedle ostatnich wiadomość zarówno lista komunistyczna, jak i lista lewicy P. P. P. (Nr. 16) ma być zdyskwalifikowana, a to z tego powodu, że wprawdzie zgodnie z ustawą obie wspomniane listy poparte są 500 podpisami. jednakże okazało się po bliższem zbadaniu, że bardzo wiele podpisów pochodzi ztej samej ręki. Ustawa zaś powiada wyraźnie, iż autentyczność podpisów na listach kandydatów nie może budzić żadnych wątpliwości. Z tego powodu generalny komisarz wyborczy p. Car przyjdzie zapewne na komisję z wnioskiem o unieważnienie listy komunistycznej oraz listy lewicy PPS. Wniosek ten uzyska prawdopodobnie większość.

Dziś przyjeżdża Waldemaras do Berlina

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 24. 1. S. Premjer litewski Waldemaras przybywa tutaj jutro, we środę w towarzystwie sekretarza stanu Zauniusa. Jak już donosiem, tematem obrad berlińskich będą przedewszystkiem sprawy gospodarcze, na dalszym jednak planie znajdą się sprawy polityczne pierwszorzędnej wagi, m. in. sprawa stosunku do Polski. W sferach miarodajnych zarówno kowieńskich, jak i berlińskich przypuszczają, że podczas konferencyj uregulowane też zostaną kwestje, wynikające ze sporu niemiecko-litewskiego o Kłajpedę.

Jutro nastąpi pierwsze spotkanie min. Stresemanna z Waldemarasem. Premjer litewski, zostanie też w dniu jutrzejszym przyjęty na specjalnej audjencji przez prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Anglja zaniepokojona planami

nowych zbrojeń morskich St. Zjednoczonych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 24. 1. N. Ogłoszony niedawno projekt nowych zbrojeń morskich w Stanach Zjednoczonych wywołał w tutejszych kołach politycznych zrozumiałe zaniepokojenie. Wedle tutejszych wiadomości kierownictwo amerykańskiej marynarki wojennej ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do budowy 71 nowyc hkrążowników kosztem 148 miljonów funtów szterlingów. Zbrojenia te mają się zwracać zarówno przeciwko Japonji, jakoteż Anglji.

Zaniepokojenie angielskich sfer politycznych spotęgowane jest w dodatku ostatniem antybrytyjskiem wystąpieniem kontr-admirała Stanów Zjednoczonych Plunketza.

Dymisja brytyjskiego min wojny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 24. 1. S. Z Londynu nadeszła tutaj wiadomość, iż brytyjski minister wojny wniósł prośbę o dymisję.

Lewine gotuje się do pobicia nowego rekordu

„Columbia" gotowa do startu. — Tym razem do Brazylji. — 8.000 km. bez lądowania!

(Telegram własny „Nowego Dzienn

Nowy Jork. 24. 1. D. Charles Lewine polecił zupełnie zremontować aparat „Columbia", na którym odbył słynny lot transatlantycki. „Columbia" jest już kompletnie gotowa do startu i znajduje się na lotnisku nowojorskim w Cour tis Field. W kabinie umieszczony został nowy tank benzynowy, który pozwoli zabrać o 200 litrów benzyny więcej, aniżeli w czasie lotu „Columbia" do Niemiec. Lewine zamierza w towarzystwie pilota Acosty pobić własny rekord trwałości lotu. Zamierza on tym razem polecieć z Nowego Jorku do Brazylji i przebyć przestrzeń wynoszącą 8000 km bez lądowania.

Groźny wybuch wulkanu Krakatao

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Haga. 24. 1. (D) Wybuch wulkanu Krakatao w cieśninie morskiej pomiędzy Sumatra a Jawą przybrał tak groźne rozmiary, że rząd indyjski wezwał udność do schronienia się Ludność nadbrzeżna ucieka w popłochu. Krater od r. 1883 leżał poniżej powierzchni morza i tania się teraz powoli z wody. Istnieje obawa dalszych wybuchów.

Straszna katastrofa samochodowa

Nowy Jork. 24. 1. D. W Norcki zderzył się samochód wiozący rodzinę, złożoną z ojca, matki i pięciorga dzieci, z motocyklem w czasie przejazdu przez most. Samochód siłą uderzenia został strącony do rzeki. Cała rodzina złożona z siedmiu osób poniosła śmierć na miejscu.

Dziś nastąpi wypłata dodatku uposażeniowego dla urzędników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Sin. Min. skarbu rozesłało do wszystkich władz i urzędów okólnik zalecający wypłatę dodatku uposażeniowego, którego pierwsza rata jest płatna jutro we środę. Dodatek ten przyznany został przez Radę ministrów wszystkim urzędnikom państwowym z wyjątkiem urzędników kontraktowych, którzy pobierają ponad 1000 złotych miesięcznej pensji.

Nowa pożyczka premjowa znajdzie się na giełdzie z końcem lutego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Sin. Uchwalona na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów 4 proc. pożyczka premjowa w wysokości 50 miljonów złotych użyta będzie na inwestycje kolejowe oraz na ożywienie ruchu budowlanego. Obligacje nowej pożyczki premjowej znajdą się na giełdzie z końcem lutego.

Albert Thomas w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 24. 1. S. Dziś przybył tutaj dyrektor międzynarodowego biura pracy p. Albert Thomas, który odbył dłuższą konferencję z pruskim ministrem pracy.

Titulescu w Rzymie

Rzym. 24. 1. D. Dziś przybył tutaj rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, witany uroczyście na dworcu przez przedstawicieli poselstwa rumuńskiego i rządu włoskiego.

Z Rzymu uda się Titulescu do Paryża, celem odbycia konferencji z Briandem, poczem wyjedzie do Berlina. Wobec tego, że w tych dniach rozpoczyna minister Stresemann urlop wypoczynkowy, psotkanie jego z ministrem Titulescu nastąpi prawdopodobnie poza Berlinem

Słychać w tutejszych kołach politycznych, że podróż min. Titulescu po stolicach europejskich ma na celu uzyskanie od mocarstw europejskich gwarancji granicy rumuńskiej wobec Rosji.

Stabilizacja dynara

Belgrad. 24. 1. D. Minister skarbu Marinkovic prowadzi od dłuższego czasu pertraktacje z konsorcjum zagranicznem w sprawie pożyczki dla Jugosławji we wysokości 5 miljardów dynarów. Pożyczka ta ma być obrócona na cele stabilizacji waluty jugosłowiańskiej.

Istnieje plan oparcia waluty S. H. S. na podstawie złotej. Stawia to jako warunek konsorcjum angielskie, które udziela Jugosławji kredytu.

Brema zagrożona powodzią

Berlin. 24. 1. (S) Wskutek przerwania tamy na wybrzeżu morskiem, miasto Brema jest zagrożone powodzią. Na przedmieściach, położonych blisko portu, woda dotarła już do niektórych mieszkań.

Niezwykła przygoda z bykiem na ulicach Madrytu

Madryt. 24. 1. D. Wczoraj rozegrała się na ulicach Madrytu niespodziewana walka byków prowadzona ściśle według regulaminu. Oto ze stada bydła prowadzonego na rzeź wyrwał się olbrzymi okaz, który pędząc przez ulice miasta potratował szereg osób. Szczęściem przybył w tym czasie głośny torreador Fortuno, który natychmiast posłał samochód po szpadę, sam zaś przystąpił do walki z bykiem, powstrzymując go w ten sposób, iż wabił go czerwonem suknem coraz to w inną stronę. Wreszcie nadeszła szwada za pomocą której zręcznie zadanym ciosem torrerador pozbawił rozszalałe zwierzę życia. Licznie zgromadzona ludność zgotwała bohaterskiemu toreadorowi wspaniałą owację. Stał się on bohaterem dnia, wielbiony przez wszystkich.

Z GIEŁDY

Gield krakowska

Kraków, 24. 1, 1928. Akcje słabe. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 163, Przemysłowy 105, Tobian 13.75, Żegluga 13, Zieleniewski 165.60, 166.40, Trzebinia 0.52, Parowóz 37.50, Górka 93, Siersza górnicza 14.10, 14.25, Krakus 0.33, Chybie 6.75, Piasecki 16.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem ogólnej niechęci do zawierania transakcyj. Większość papierów w silnej podaży, przy małym zainteresowaniu. Jedynie większych obrotów dokonano Parowozami po kursie mocniejszym. Żelazo i Siersza górnicza słabiej. Ruch jak i obroty minimalne przy przeważającym nastroju słabym pod wpływem wiadomości z Warszawy, gdzie kursa uległy znacznej zniżce.

Na pogiełdziu objaw podobny. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Płacono Ćmielów 0.30, Nitrat 0.28, Nafta Polska 10, Poż. konwersyjną 66.50 i Dolarówkę 65.50.

Na rynku walutowym tendencja nieco słabsza dla dolara gotówkowego przy silniejszej podaży i małem zainteresowaniu. Dewizy bez zmiany. Nastrój na rynku panował spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.87 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90 -8.90 i pół Warszawa got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolara 8.85. za czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. 1 PAT. Bank dysk. 136, Handlowy 123, Polski 162.50, Zachodni 32.50, 33.50, Siła i światło 92, 93, Wysoka 143, Łazy 9, Węgiel 96, 96.50, 96, Nobel 38.50, Lilpop 40, 39.50, Modrzejów 40, 41, 40, Norblin 202, Ostrowiec 82, Rudzki 48, 47.50, Starachowice 59, 58, Borkowscy 18, Spirytus 36, Dolarówka 62, 60, 5 proc konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102, 5 proc. kolejowa konwers. 60.75, 60, 60.75, 8 proc listy zastawne Banku Gosp. Kraj 93.

Warszawa, 24. 1 PAT. Waluty: Belgja 124.30, 124.61, 123.99, Londyn 43.45 i trzy czwarte, 43.56 i pół, 43.35, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Szwajcarja 171.68, 172.11, 171.25, Włochy 47.20, 47.32, 47.07, Sztokholm 239.50, 240.10, 238.90, Wiedeń 125.65, 125.96, 125.34

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 24 1 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.65, Berlin 168.75, Budapeszt 123.82, Bukareszt 4.36 i jedna czwarta, Londyn 34.52, Medjolan 37.50, N. Jork 708.05, Paryż 27.83.5, Praga 29.97 i jedna ósma, Warszawa 79.40—79.68, Zurych 136.38, Amerykańskie 705.40, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.97, Włoskie 37.38, Jugosłowiańskie 12.41, Węgierskie 123.76, Szwajcarskie 136.05.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.71, Renta lutowa 0.72, Austrj. kor. 0.58, Tureckie 17.05, Bankverein 30, Bodenkredit 125 i trzy czwarte, Kreditanstalt 64, Hipoteczny 75.5, Länderbank 27.2, Merkury 27.7, Żiwnostenska 112.5, Północna 10.80, Czerniowce 60, Austr. kol. 27.5, Południowa 12.23, Browary 113, Alpiny 43.10, Krupp 14.42, Rima 142.10, Siersza 11.35, Silesia 0.22, Apollo 193, Fanto 6.90, Karpaty 29, Galicja 86.4, Nafta 37.5

Giełda zurychska

Zurych, 24. 1 PAT. Paryż 20.40 i trzy czwarte, Londyn 25.31 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19.30, Belgja 72,35, Włochy 27.48 i pół, Hiszpania 88.05, Holandja 209.55, Berlin 123.76 i trzy czwarte, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.40, Oslo 138.20, Kopenhaga 139.05, Sofja 3.74 i trzy czwarte Praga 15.38 i trzy czwarte, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.77 i pół, Białogród 9.14, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221.

HANDLOWA FLOTA POLSKA POWIĘKSZYŁA SIĘ O 4 OKRĘTY. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo przemysłu i handlu nabyło w ostatnich dniach w Anglji cztery nowe statki, w tem dwa pasażerskie i dwa towarowe.

Nowa metoda odmładzania

Ciekawe eksperymenty wiedeńskiego lekarza.

Wiedeń. 24. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie rozpisują się szeroko o nowym sposobie odmładzania organizmu przez zniszczenie w drodze chemicznej nerwu sympatycznego. Lekarz wiedeński dr. K. Doppler, wynalazca tej nowej metody poddał w przeszło 200 wypadkach nerw sympatyczny działaniu 7-proc. roztworu karbolowego i uzyskał w ten sposób wzmożenie obiegu krwi i w następstwie regenerację całego organizmu. Drowi Dopplerowi udało się w ten sposób uleczyć chorych na cukrzycę. Doświadczenia dr. Dopplera datują się od trzech lat.

Francja — Sowiety

Paryż, 24 1. PAT. Nowomianowany ambasador sowiecki Dowgalewskij, przedstawiając swe listy uwierzytelniające, oświadczył, iż poświęci się całkowicie zacieśnieniu węzłów przyjaźni między oboma krajami, oraz dodał, iż głównem zadaniem, powierzonem mu przez Rząd, jest usuwanie wszelkiego rodzaju przeszkód, stojących na drodze do rozszerzenia stosunków gospodarczych między oboma krajami. W odpowiedzi prezydent Doumergue stwierdził, że z przyjemnością wysłuchał oświadczeń ambasadora o jego poświęceniu się działalności, zmierzającej do utrzymania pokoju i zacieśnienia wzajemnych stosunków, oraz zaznaczył, że stawiając lojalnie kwestję współpracy przed jakąkolwiek inną działalnością, oraz starając się o ochronę wspólnych interesów, oba państwa przysłużą się najlepiej sprawie pokoju.

Kilkugodzinne exposé Poincarego

Paryż, 24 1. PAT. Akceptowane przez rząd debaty nad interpelacjami, dotyczącemi spraw finansowych, rozpoczną się w Izbie w dniu utrzejszym. Według ogólnego przekonania, ekspose techniczne Poincarego, które potrwa prawdopodobnie parę godzin, nie zostanie wygłoszone wcześniej, niż w przyszłym tygodniu.

Spłonął najstarszy teatr serbski

Białogród. 24. 1. PAT. Wczoraj o godz. 4-tej wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie teatr narodowy w Nowym Sadzie. Ofiar w ludziach niema. Straty materjalne oceniane są na kilka miljonów dynarów. Teatr Narodowy istniał od lat 70 i był najstarszym teatrem serbskim.

Walki w Nikaragui

Managua, 24 1. PAT. Oddział, złożony z tysiąca amerykańskich strzelców morskich, opuścił Leon w dniu 22 bm., udając się pieszo do stanu Nowa Segowja w północnej Nicaragui, gdzie wojska generała Sandino stawiają nadal zaciekły opór.

Zgon najstarszej kobiety w Niemczech

Hamburg. 24. 1. PAT. Zmarła tu staruszka 107-letnia, mianowicie wdowa po robotniku, Joanna Frigge, najstarsza kobieta w Niemczech. Urodzona w listopadzie 1821 r. w Hamburgu, była córką szewca tamtejszego, wyszła zamąż za rolnika i żyła po śmierci tego jeszcze długie lata w okręgu zamieszkania męża. Z powodu 100-letniej uroczystości urodzin otrzymała m. in. gratulacje i wyrazy czci od rządu pruskiego i do ostatniej chwili zachowała zupełną przytomność umysłu.

Proces studentki, która zastrzeliła swego profesora

Przed sądem przysięgłych w Marsylji toczył się w tych dniach głośny proces 19-letniej studentki Alby Bianchi, która w czerwcu zeszłego roku zastrzeliła swego profesora Renego Desvignesa.

W czerwcu 1927 r. znaleziono profesora filozofji na uniwersytecie w Marsylji Renego Desvignesa umierającego na ulicy niedaleko swego mieszkania. Profesor przed swoją śmiercią zeznał, że zastrzeliła go studentka, ponieważ nie chciał się z nią ożenić. Na drugi dzień przyaresztowano studentkę Albę Bianchi, z którą profesor utrzymywał stosunek. Do małżeństwa między nimi nie doszło, a w międzyczasie studentka dowiedziała się, że profesor wyrażał się o niej bardzo ujemnie. Postanowiła go pociągnąć do odpowiedzialności, a rozmowa była bardzo burzliwa. W trakcie rozmowy wyciągnęła studentka rewolwer, by się zastrzelić. Profesor chciał jej odebrać rewolwer, który podczas szarpaniny wystrzelił i pozbawił profesora życia.

Chociaż obrona studentki nie wydaje się bardzo prawdopodobną, jednakowoż udało się jej adwokatowi słynnemu paryskiemu obrońcy Moreau-Giafferiemu uzyskać wyrok uwalniający.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

„CASANOWA I DON JUAN"

Drugi wykład red. Dr. M. Kanfera odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych. Wykład ten poświęcony ewolucji Don Juana stanowi dla siebie odrębną całość.

— GOŚCINNE WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ (w Krakowskim Teatrze Żydowskim). Wczorajszą ostatnią premjerę „Z tamtego świata" I. D. Berkowicza, przyjęła tłumnie zebrana publiczność z entuzjazmem, hucznie oklaskując Lidję Potocką w jej najlepszej roli oraz świetnych wykonawców p. Hadasę-Halicz, Landaua, Weintrauba, Szejewiczową, Kranza, Segala i innych. Dziś powtórzenie „Z tamtego świata" I. D. Berkowicza, zięcia wielkiego naszego Szaloma Alejchema.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę świetna komedja Hirszfelda „Mamusia", która chwilowo z powodu niedyspozycji p. Barwińskiej w pełni powodzenia zeszła z afisza. Jutro „Zielony frak" Flersa z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Próby z komedji Maughama „Kiedy wrócisz?" pod kierunkiem p. Sosnowskiego są w pełnym toku.

— KONCERT KWINTETU, w którym wystąpią znani artyści krakowscy St. Ablamowicz-Meyerowa, Hickel, Waiss, Macalik i Szaleski, a w którym współdziałać będzie świetna śpiewaczka, Ada Horodyska, odbędzie się dziś tj. we środę, 25 bm. w Starym Teatrze.

— STEFAN ASKENAZE, nasz znakomity pianista, którego koncerta zagranicą cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w piątek, 3 lutego w Starym Teatrze. Bilety na ten koncert w cenie od zł 2—8 są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

GERHARD HAUPTMANN CZŁONKIEM AKADEMJI. Prezydent akademji sztuk prof. Maks Lieberman i przewodniczący sekcji poetów Wilhelm von Scholz zwrócili się do Gerharda Hauptmanna, by wstąpił do Akademji. Jak wiadomo Gerhard Hauptmann nie chciał ze zasadniczych powodów zostać członkiem Akademji, atoli obecnie zmienił swoje zdanie i oświadczył gotowość przystąpienia.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Środa: Lidja Potocka w sztuce „Z tamtego świata".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Mamusia".
Czwartek: „Zielony frak"

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Królowa Przedmieścia".
Czwartek: „Białe fartuszki".

DROBNE OGŁOSZENIA

KRYNICA-ZDRÓJ. Lokale dla lekarzy do wynajęcia. Biuro pośrednictwa Neubauera — Krynica, naprzeciw dworca kolejowego. 207 x

FABRYKA pończoch Kleinplatz, Bożego Ciała 12, poszukuje dziewcząt i chłopców, obznajomionych z tą pracą, oraz do nauki. 125 g

ZDOLNY, młody lekarz dentysta (doktor) poszukiwany do wspólnego prowadzenia już istniejącego zakładu dentystycznego w wielkiem mieście przemysłowem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ w Krakowie pod „F. 48“. 205 x

ABSOLWENT wyższej Szkoły Handlowej, z jednoroczną praktyką buchalteryjną, obeznany z wszelkiemi pracami, bezwzględnie uczciwy, poszukuje posady biurowej, ewentualnie kasjera, inkasenta, agenta. Złoży kaucję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Energja“. 126 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego zastępcy z branży dla działu kolonjalnego, specjalnie na Górny Śląsk i Kraków. Zgłoszenia: Maurycy Finker, Dietlowska 29. Zgłoszenia niefachowców nie będą uwzględniane. 123 g

TARTAK parowy, 2 gatrowy, w okolicy lesistej, blisko stacji, z codziennym zakupem detalicznym około 50 m. sześc., zaraz do wydzierżawienia, ewentualnie sprzedaż całej produkcji. Zgłoszenia pod „Tartak“ do Adm. „N. Dziennika“. 124 g

ANGIELSKIEGO JĘZYKA udzielam po domach. Zgłoszenia pod „Anglopol“ do Adm. „N. Dziennika“. 101 g

MIESZKANIE z komfortem dla ucznia (cy) z lepszego domu żyd. od zaraz do wynajęcia: ul. Syrokomli 5. Wiadomość u p. Langer. 113 g

POSZUKUJĘ panny (Żydówki) do towarzystwa, dochodzącej na cały dzień. Reflektuje się na osobę inteligentną, z pewną znajomością kuchni rytualnej, celem dozoru. Zgłoszenia przy ul. Orzeszkowej 9, I. p. na prawo między godz. 3 a 5-tą 122 g

POMOCNIK handlowy, z kilkuletnią praktyką w dziale farb, uzdolniony, władający dobrze językiem polskim, znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Farba“ do Adm. „N. Dziennika“. 107

RUTYNOWANA stenografistka polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna“. „Nowy Dziennik“. 128 g

PANNĘ biurową przyjmie na mieszkanie samotna wdowa. Wiadomość: Brachfeld, Miodowa 20, II. piętro, do godz. 4 popołudniu. 321 bp

Wezwanie wierzycieli.

Wskutek zarządzenia przez Sąd okręgowy jako handlowy w Krakowie rozwiązania i likwidacji „Unji Kredytowej“ w Krakowie, spółdzielni z ogr. odpow., wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby swe roszczenia zgłosili najdalej do roku od dnia tego ogłoszenia na ręce likwidatora adwokata Dra Judy Zimmermanna w Krakowie, ul. Grodzka 59, gdyż w przeciwnym razie mogliby ich dochodzić tylko na nierozdzielonym wówczas jeszcze majątku spółdzielni.

Unja Kredytowa w Krakowie
211 x spółdzielnia z ogr. odpow. w likwidacji.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana